

Kurier Łódzki

NUMER
POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



KAIR, 7.4 — Wczoraj rano przybył tu drogą powietrzną z wyspy Rodos minister dr. Goebbels.

DEANNA DURBIN Szuka Meża

w swej najnowszej i najlepszej komedii pt. „PANNY NA WYDANIU”

Reż. H. Kosterlitz i J. Pasternak

Wkrótce w Kinie „RIALTO”!

TIVOLI Tradycyjna rybka świąteczna
PRZEJAZD 1.

Wielki wybór: **Lin à la fiaczki, Karp po kaszubsku, Sandacz po polsku, Szczupak faszerowany, Kulebiak grzybowy i rybny, Paszteciki galicyjskie**

Flota włoska w portach Albanii

Król Zogu oświadczył: Albańczycy będą bronić swego kraju aż do ostatniego człowieka
Manifestacje antywłoskie w Tiranie. Koncentracja włoskich sił morskich w Brindisi i Bari

PARYŻ, 7.4 (PAT) — „Le Matin” donosi za „Daily Mail”, że ewentualność bliższego wyładowania wojsk włoskich w Albanii wywołała w tym kraju silne wrażenie. Dla omówienia sytuacji zebrała się o negdaj w Tiranie rada ministrów która obradowała do późnej nocy. W kołach urzędowych oświadczone, że odpowiednie zarządzenia wojskowe zostały już wydane. Włosi zamieszkali w Albanii masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatele innych państw. Według dalszych doniesień ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze napiętej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczył miar, że w razie konieczności Albańczycy będą gotowi bronić swego kraju, aż do ostatniego człowieka.

KONCENTRACJA WŁOSKICH SIŁ MORSKICH W BARI I BRINDISI.

PARYŻ, 7.4. (pat) Europejskie wydanie „New York Herald” donosi, że w Tiranie doszło do manifestacji antywłoskich. W Bari i Brindisi skoncentrowano włoskie siły morskie. Przypuszczają, że powodem manifestacji w Tiranie było niezadowolone Albańczyków z nadanej w poniedziałek przez radiostację w Bari wiadomości o toczących się rokowaniach w sprawie rozwiązania sojuszu włosko-albańskiego.

WYJAŚNIENIA CHAMBERLAINA.

LONDYN, 7.4 (PAT) — Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin następującą deklarację w sprawie koncentracji wojsk włoskich w Bari oraz stosunków włosko-albańskich:

„W dniu 4 kwietnia ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicznych na pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy albańskiej. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż w dniu 8 marca król Albanii zaproponował wzmocnienie istniejącego sojuszu między Włochami a Albaną. Odtąd odbywały się na ten temat rozmowy między obu rządami, zdaje się jednak, że w toku tych rokowań powstały pewne trudności, których istotą nie jest zupełnie wyraźna. Według twierdzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych — włoskie interesy uległy zagrożeniu. Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — że krawczyk włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły dzisiaj nad ranem do Durazzo. Do tego nie otrzymałem jeszcze szczegółowego sprawozdania o stanowisku rządu albańskiego.

Otrzymałem natomiast od tego rządu zaprzeczenie wiadomości, jakoby Albania przyjęła warunki niezgodne z jej suwerennością lub integralnością. Poseł brytyjski w Durazzo informuje, że do godz. 9 rano panował w Durazzo spokój. Rząd brytyjski, rzecz oczywista, dokładnie obserwuje rozwój wydarzeń.”

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona, czy ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę rządu włoskiego na fakt, że jakiegokolwiek zmiany status quo na morzu Śródziemnym sprzeczne są z układem włosko-brytyjskim, premier odpowiedział, że pewny jest, iż rząd włoski zdaje sobie sprawę ze znaczenia postanowień układu. Na zapytanie czy rząd brytyjski posiada jakiegokolwiek interes w Albanii, premier zaznaczył, że W. Brytania nie posiada żadnych bezpośrednich interesów, lecz że posiada zainteresowania ogólne utrzymania pokoju światowego. Co się tyczy wiadomości o koncentracji wojsk włoskich w

Bari i Brindisi, rząd brytyjski na ten temat nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

U MIN. CIANO.

RZYM, 7.4 — Minister spr. zagr. hr. Ciano przeprowadził wczoraj rozmowę z posłem Albanii w Rzymie, który przybył wczoraj z Tirany.

ROZMOWA Z POSEM JUGOSŁAWII.
RZYM, 7.4 — W dniu wczorajszym minister spr. zagr. hr. Ciano odbył rozmowę z posłem Jugosławii Krsticem. Rozmowę tę łączą z rokowaniami, jakie toczą się obecnie pomiędzy Włochami a Albaną.

ALBANIA NIE NIGDY NIE ZGODZI.

PARYŻ, 7.3 — Agencja Havasa donosi: Królewskie poselstwo albańskie komunikuje: celem położenia ostatecznego kresu tendencyjnym wiadomościom rozpowszechnianym w ostatnich dniach przez prasę i radio, biuro prasowe poselstwa Albanii we Francji ma zaszczyt donieść co następuje:

Albania nie zgodzi się nigdy na pozbawienie swej niezależności, suwerenności i integralności, jak również nie pozwoli na

wylądowanie wojsk obcych na swym terytorium. Jeśli chodzi o przymierze obronne, zawarte między Albaną i Włochami — przymierze to nie upoważnia w żadnym wypadku Włochy do ewentualnej interwencji celem utrzymania porządku w Albanii. W wypadku tym chodzi jedynie o przymierze czysto obronne, brak więc podstaw do przypuszczenia, aby miała nastąpić zmiana sto sunku Włoch do Albanii. Stosunki obu krajów były zawsze bardzo przyjazne, jak to zresztą podkreślił w swym ostatnim przemówieniu król włoski Wiktor Emanuel.

Wicepremier Kwiatkowski w Gdyni
dokonał inspekcji nowych inwestycji oraz przeprowadził szereg konferencji

GDYNIA, 7.4 — W czwartek rano przybył do Gdyni p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie dyrektora gabineu ministerstwa skarbu J. Rakowskiego, dyr. Dep. Morskiego min. Przem. i Handlu I. Mozdżeńskigo, dyr. Funduszu Pracy B. Siekierskiego i kierow. sekretariatu min. skarbu J. Barańskiego. Na dworcu powitali p. wicepremiera wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, admirał Unrug, komisarz rządowy, dyr. pomorskiej Izby Skarbowej Namysłowski i szereg wyższych urzędników. W godzinach przedpołudniowych p. wicepremier Kwiatkowski zlustrował szereg wykończonych ostatnio i będących w budowie nowych inwestycji na terenie portu handlowego i miasta, wśród których szczegól-

Rząd gen. Franco
przeniesie się do Madrytu

MADRYT, 7.4 — Hiszpański rząd narodowy ma zamiar zainstalować się w Madrycie, skoro tylko w stolicy Hiszpanii zostanie całkowicie przywrócony normalny tryb życia.

na uwagę poświęcił stoczni gdyńskiej i stoczni wojskowej, rozbudowie kanału przemysłowego oraz robotom wykonywanym przez Fundusz Pracy.

Po zwiedzeniu Rzeźni miejskiej, Ośrodka Zdrowia oraz niektórych ulic w dzielnicy połudn. miasta p. wicepremier odbył konferencję z przedstawicielami władz lokalnych na aktualne tematy inwestycyjne i gospodarcze. W godzinach wieczornych w Izbie Przem. Handl. p. wicepremier wziął udział w rozmowie z przedstawicielami sfer gospodarczych, którzy informowali p. wicepremiera o aktualnych potrzebach życia handlowego, przemysłowego oraz portowego m. Gdyni. W godzinach wieczornych p. wicepremier opuścił Gdynię.

Na tradycyjną Świąteczną Rybkę
do Winiarni Czkwianianca
ŁÓDŹ, Piotrkowska 69.

Uroczyste wręczenie prezydentowi Lebrun
aktu nominacyjnego na następne 7-lecie

PARYŻ, 7.4 — Wczoraj o godz. 11-ej nastąpiło w Pałacu Elizejskim uroczyste wręczenie prezydentowi Lebrun aktu nominacyjnego na przeciąg lat 7-let. O godz. 10.50 przewodniczący senatu Jeanneney wkroczył do sali, otoczony czterema wiceprzewodniczącymi, sekretarzami oraz znaczną liczbą senatorów. Wkrótce po tym pojawili się Herriot w otoczeniu licznych deputowanych, premier Daladier na czele rządu oraz członkowie prasy parlamentarnej. Przewodniczący senatu Jeanneney oraz prem. Daladier wygłosili przemówienia, w których złożyli prezydentowi Lebrun życzenia z okazji wyboru oraz podkreślili przy-

wiązanie, jakie naród francuski żywi do swego prezydenta. W odpowiedzi prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał wszystkie poczynione kroki mające na celu skłonienie go do pełnienia w dalszym ciągu najwyższego w państwie urzędu. „Jeśli zgodziłem się postawić ponownie mą kandydaturę — zakończył prezydent Lebrun — to uczyniłem to, sądząc, iż w obecnej sytuacji politycznej, w chwili gdy horyzont międzynarodowy nie jest jeszcze dostatecznie czysty, należy dla Europy obraz Francji Zjednoczonej i mocnej.”

ŚWIĄTECZNY NUMER

„KURIERA ŁÓDZKIEGO”

UKAZE SIĘ W WIELKĄ SOBOTĘ

1. j. dnia 8 b. m. w objętości 44 stron.

WZOROWY MAŁŻONEK!

Wielka świąteczna bomba humoru i śmiechu w kinie

„PALACE”

KRÓL KOMIKÓW

W roli tytułowej

Heinz
Rühmann

UKŁAD O WZAJEMNEJ POMOCY

Wyniki podróży m. n. Becka do Londynu Ogłoszenie wspólnej deklaracji polsko-brytyjskiej

W czasie konferencji omówiona została również sprawa emigracji Żydów z Polski i Rumunii

LONDYN, 7.4 (PAT) Rozmowy min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego doprowadziły do ustalenia w obojmu porozumienia deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał w dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin.

Deklaracja brzmi, jak następuje:
1) rozmowy z min. Beckiem objęły sześciotygodniowy zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych,

2) uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3) Do czasu ustalenia układu trwałego minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważa się za zobowiązany do utrzymania pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.

Podobnie, jak tymczasowe zapewnienie, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkich zagrożeń bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5) Stwierdzono, że pewne sprawy, do których dokładniejszego sprecyzowania różnic okoliczności, w których mogłyby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) Ustalono, że powyższe postanowienie nie będzie stanowiło dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ.

LONDYN, 7.4 — Foreign Office ogłasza co następuje:

„W toku obecnych rozmów w Londynie minister Beck wyraził życzenie, aby wszelkie międzynarodowe wysiłki, dotyczące ułatwienia zagadnienia żydowskiego, rozciągnięte zostały na Żydów w Polsce i aby emigracja żydowska z Polski miała należeć do udziału we wszelkich możliwościach osiedleńczych, jakie by się znalazły. Minister Beck jednocześnie na prośbę rządu rumuńskiego zwrócił uwagę na podobne zagadnienie, istniejące w Rumunii.

Minister Beck zapewniony został, że rząd Jego Królewskiej Mości całkowicie uznaje trudności, na które wskazał polski minister spraw zagranicznych i rząd Jego Królewskiej Mości gotów jest w każdej chwili zbadać z rządem polskim i z rządem rumuńskim propozycje dla rozwiązania specjalnych zagadnień, powstających w Polsce i w Rumunii, które stanowią część szerszego zagadnienia.

Na zasłużony wypoczynek

Wyjazd premiera Chamberlaina do Szkocji

LONDYN, 7.4 — Premier Chamberlain odjechał wczoraj wieczorem na wypoczynek do Szkocji, aby zdala od wycofującego tempa pracy politycznej oddać się umiłowanemu sportowi łowienia ryb. Premier pozostanie jednak w ścisłym kontakcie telefonicznym z Downing street i — o ileby to było konieczne — powróci do Londynu bezwzględnie.

PRZECIWI WSZELKIEJ PRZEMOCY.

LONDYN, 7.4 — Lord Cecil zainterwelowal w Izbie Lordów rząd, czy w związku z polityką, zapowiedzianą przez premiera 31 marca jakakolwiek akcja, wyrażająca zagrożenie polskiej niepodległości zakwalifikowana ma być jako taka przez Polskę, czy też przez rząd J. Król. Mości.

Parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagr. Lord Plymouth w piśmiennej odpowiedzi oświadczył, „oczywistym jest, że o ile Polska nie będzie uważała, że jej niepodległość jest w niebezpieczeństwie, to nie jest rzeczą innego kraju stanąć na odmiennym stanowisku. Gdy chodzi o zagadnienie o tak poważnym charakterze, niewątpliwie okazało się, że rząd brytyjski jest przez rząd polski całkowicie informowany o wszystkich krokach, ale jest nieprawdopodobnym, aby powstała mogła jakakolwiek różnica zdań wobec tego, iż polityka obu rządów, mianowicie przeciwdziałania się panowaniu przemocy jest identyczna”.

WYŻYWIENIE ANGLII NA WYPADK WÓJNY.

LONDYN, 7.4 — Premier Chamberlain, zapytany wczoraj w Izbie Gmin oświadczył, że zaopatrywanie Anglii na wypadek wojny w żywność przestaje być z dniem dzisiejszym rezerwą ministerstwa handlu i podlegać od teraz będzie min. obrony.

ODPOWIEDZI PREM. CHAMBERLAINA NA DODATKOWE ZAPYTANIA.

LONDYN, 7.4 — Po odczytaniu deklaracji polsko-brytyjskiej na temat rezultatów rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego przez premiera posel Greenwood zapytał dodatkowo, czy zamierzonym jest, aby rząd brytyjski użył swoich wpływów dla zawarcia podobnego wzajemnego porozumienia między rządem francuskim a polskim oraz czy rząd zamierza obecnie przystąpić do rychłego rozszerzenia bazy porozumienia? Premier odpowiedział, „co się dotyczy pierwszej sprawy, to moim zdaniem, porozumienia, będące już w mocy między Polską a Francją w praktyce są całkowicie podobne do tych, jakie są zamierzone między rządami polskim a brytyjskim. Co się zaś dotyczy drugiej sprawy, to jest zamiarem rządu brytyjskiego kontynuowanie konsultacji i kontaktów już nawiązanych z innymi rządami”. Na zapytanie, czy ustalonym zostało, co stanowi zagrożenie polskiej niepodległości, premier odpowiedział, że jeszcze nie, albowiem będzie to przedmiotem dalszych rozmów między przedstawicielami rządu polskiego a rządu brytyjskiego. Na dalsze zapytanie, czy premier może udzielić zapewnienia, że rychło zainicjowane zostaną rozmowy sztabowe z Polską, w których również Francja weźmie udział i czy premier zapewnił może im, że w toku tych rozmów utrzymywane będzie przyjazny kontakt z Rosją, premier odpowiedział: „co się dotyczy pierwszej sprawy, to nie jestem w możności udzielenia zapewnienia o tak specyficznym charakterze, ale można być pewnym, że gdy układ ten będzie zakończony w okresie zakończenia go, podejmemy wszystkie kroki, jakie okażą się nam konieczne, aby układ ten był skutecznym. Co się dotyczy drugiej sprawy, to lord Halifax utrzymuje bliski kontakt z ambasadorami sowieckimi”.

Udzielając izbie wyjaśnień na temat podróży ministra dla spraw handlu zagranicznym Hudsona, premier podkreślił, iż w War-

szawie min. Hudson miał możliwość usunięcia szeregu trudności, jakie powstały w działaniu układu handlowego z Polską oraz omó-

Ostatnie rozmowy w Foreign Office min. Becka z lordem Halifaxem

LONDYN, 7.4 (PAT) — Minister Beck powrócił o godz. 7-ej wieczorem z Portsmouth i po spożyciu obiadu przyjął prasę angielską, zagraniczną i polską na wspólnej konferencji prasowej w hotelu Claridge. Następnie min. Beck wraz z amb. Raczyńskim i dyr. Potockim udali się do Foreign Office, gdzie o godz. 9.30 rozpoczęło się ostatnie posiedzenie polsko-brytyjskie z lordem Halifaxem i wyższymi urzędnikami

wienia z kompetentnymi ministrami polskimi kwestii rozbudowy polskich instalacji przemysłowych.

Paryż zadowolony z osiągnięć londyńskich

Jak prasa francuska określa politykę min. Becka
Dążeniem jej utrzymanie równowagi pomiędzy Sowietami i Rzeszą

PARYŻ, 7.4 — Koła polityczne i cała prasa paryska, choć już od deklaracji premiera Chamberlaina a następnie od wyjazdu min. Becka do Londynu spodziewała się zawarcia układu polsko-angielskiego, konstatację fakt ogłoszenia deklaracji dwustronnej z zadowoleniem, do którego jednak dołącza się pewnego rodzaju zdziwienie, że układ ten nabiera charakteru bezpośredniego sojuszu polsko-angielskiego.

Dziennik „Le Jour” pisze: układ między Londynem i Warszawą jest faktem dokonany. Jest to ważny fakt, który premier Chamberlain uświłdził dziś oficjalnie w doniesieniu deklaracji w Izbie Gmin. Niezwykle znaczącą jest rzeczą — pisze redaktor dyplomatyczny tego dziennika — że porozumienie angielsko-polskie będzie przedmiotem nie komunikatu oficjalnego, ale deklaracji premiera w Izbie Gmin. Jest to metoda — stwierdza „Le Jour” — dotychczas nieużywana i sądzi, że ma ona na celu nadanie temu bardziej uroczystego charakteru temu paktowi, a poza tym wybudzenie reakcji opinii publicznej Anglii, w momencie, w którym jej rząd angażuje się coraz bardziej na drodze zupełnie nowej polityki.

„Excelsior” w artykule Marcel Pays oświadcza, że polityka min. Becka zdziwiła po prostu Anglię swą niesłychaną prostotą. Min. Beck dał do utrzymania równowagi między Rzeszą i Sowietami. Ciekawa będzie rzeczą — pisze p. Pays — że Bukareszt, tak jak Warszawa, pragnie również układów dwustronnych z Francją i Anglią, pozostawiając na uboczu Rosję Sowiecką, która jest ostatnią reprezentantką idei bezpieczeństwa zbiorowego w stylu geneńskim.

Jednocześnie dziennik w depeszy swego korespondenta berlińskiego twierdzi, że koła polityczne niemieckie bynajmniej nie okazują entuzjazmu. Nastroj ten ma być wywołany przez depesze londyńskich korespondentów niemieckich, twierdzących, że min. Beck wbrew wszelkim oczekiwaniom ma podpisać układ z Anglią. Wiadomość ta miała zaskoczyć koła berlińskie, które do końca miały powątpiewać w dojdzie do skutku układu. W kołach miarodajnych berlińskich mają uważać, że ten niezrozumiały gest ze strony polskiej może wpłynąć poważnie na stosunki polsko-niemieckie i w kołach tych mają zapowiadać, że Rzesza wyciągnie z tego konsekwencje.

Rzesza a układ polsko-angielski

Berlin podkreśla, iż trzyma się nadal paktu z 1934 r.
Zarzuty prasy niemieckiej pod adresem W. Brytanii

BERLIN 7.4. Wiadomość o deklaracji, złożonej przez Chamberlaina na temat wyników rozmów brytyjsko-polskich nadeszła do Berlina we wczesnych godzinach popołudniowych. Późne wieczorne wydania pism niemieckich podały ją za własnymi korespondentami. Opatrując częściowo komentarzami.

Czynnikami urzędowe, do których zwrócono się ze strony przedstawicieli prasy zagranicznej o uzyskanie naświetlenia stanowiska niemieckiego, w późnych godzinach popołudniowych udzieliły wyjaśnień, w których wskazały przede wszystkim, że strona niemiecka usiłowała oddawna już sprowadzić stosunki polsko-niemieckie do rozsądnych podstaw, czego dowodem układ z r. 1934. Niemcy nie mają zamiaru atakować Polski. Wyrażono dalej obawę, czy Polska nie dała się wprawić do agresywnej polityki okrażania. Zaznaczono jednak że należy oczekiwać jakiegoś zobowiązania weźmie na siebie Polska. Stwierdzono, iż strona niemiecka trzyma się nadal paktu z 34 r., wypowiadając się za wszelkimi dwustronnymi rokowaniami.

Na zapytanie, czy strona niemiecka uważa zawarcie układu polsko-brytyjskiego za wypowiedzenie układu z 34 r., oświadczono, że układ ten zachowuje swoją ważność. Zależy on od wzajemnego ustosunkowania się obydwóch partnerów. Pakty stracić mogą również na wartości bez wypowiedzenia w wyniku zachowania się jednego z partnerów.

„Lokal Anzeiger” zarzuca angielskiemu rządowi, że nieudana polityka kolektywnej paktów, mających na celu okrażenie Rzeszy, usiłując zastąpić system paktów bilateralnych. Podobne zarzuty wysuwa „Berliner Boersen Ztg.”.

„Deutsche Allg. Ztg.” stwierdza, iż doniosłość układu da się dopiero ocenić po poznaniu się z jego szczegółami. Jednakże już w tej chwili stawia mu zarzut, że jest on elementem w systemie okrażania.

„Voelksischer Beobachter” mówiąc o u-

kładzie polsko-angielskim atakuje Anglię, iż usiłuje ona burzyć naturalne stosunki między Rzeszą i jej sąsiadami, oraz niszczyć jej naturalne interesy. Jest pożałowania godne — pisze dziennik — obserwować obecnie, jak spadkobiercy Wielkiego Marszałka zdają się ponownie ulegać mętnym nieudolnościom z nad Tamizy.

„Boersen Ztg am Mittag” donosi z Londynu, że obustronne gwarancje są wynikiem rokowań. Polska zdecydowała się przyjąć w stosunku do Anglii te same zobowiązania, jakie Anglia przyjęła na siebie wobec Polski, a które Polska od dawna posiada już ze swego stosunku z Francją. Porzucono natomiast myśl sojuszu państw mniejszych z Francją. Anglia i Francja postarają się natomiast o zawarcie oddzielnych sojuszy z szeregiem mniejszych krajów, bez połączenia tych sojuszy w ogólny wielki pakt. Układ między Polską i Anglią znajdzie swą ostateczną formę i będzie oficjalnie podpisany dopiero po wyjeździe min. Becka z Londynu.

„Lokal Anzeiger” zarzuca angielskiemu rządowi, że nieudana polityka kolektywnej paktów, mających na celu okrażenie Rzeszy, usiłując zastąpić system paktów bilateralnych.

Podobne zarzuty wysuwa „Berliner Boersen Ztg.”.

„Deutsche Allg. Ztg.” stwierdza, iż doniosłość układu da się dopiero ocenić po poznaniu się z jego szczegółami. Jednakże już w tej chwili stawia mu zarzut, że jest on elementem w systemie okrażania.

„Voelksischer Beobachter” mówiąc o u-

Polityce niemieckiej n'gdy nie przyszło na myśl zaatakować Polskę lub naruszyć jej suwerenność

Tak pisze Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz

BERLIN 7 kwietnia.

„Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” pisze w sprawie wczorajszych wywodów Chamberlaina przed izbą gmin: mimo zastrzeżeń, że polsko-angielski układ nie był skierowany przeciwko jakemukolwiek państwu, na jednakże charakter układu, zmierzającego do okrażenia Niemiec. Określenie rozmaitych okoliczności, na podstawie których wynika konieczność udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie zostały jeszcze określone, lecz wymaga dalszych badań, z czego chwilowo wynika

jak rozciągliwe i to w każdym kierunku wydawać się muszą obecne zobowiązania.

W Londynie, ani w Warszawie nie mogą się spodziewać — pisze D. D. P. K. — aby strona niemiecka przyjęła układ angielsko-polski bez zdziwienia i bez nieufności. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to odpowiedzialność koła warszawskie zdają sobie doskonale sprawę, że Niemcy od dłuższego czasu dążyły, aby wszystkie istniejące trudności usunąć i ostatecznie oczyścić drogę dwustronnym rokowań i to wyłącznie w duchu przyjaźni. Nigdy nie przy-

szło na myśl polityce niemieckiej zaatakować Polskę, czy też naruszyć jej suwerenność, lub też całość terytorialną. Tym dziwnie podzielała na nią naturalnie ostatnia reakcja polska.

Cała prasa niemiecka zajmuje w stosunku do rozmów londyńskich stanowisko zgodne z inspirowaniami urzędowymi, to jest pokrywające się z wywodami D.D.P.K. Jest szczególnie argumenty powtarzające we wszystkich dziennikach w tej samej kolejności, są jedynie odwołania co do formy i siły w poszczególnych zwrotach.

Kalendarzyk polityczny

RZYM. Mussolini, pilotując osobisty trzymotorowy bombowiec, udał się wczoraj rano do Jesi, gdzie wylądował po 50-minutowym locie. Po dokonaniu inspekcji zakładów lotniczych oraz oddziałów wojskowych, Mussolini powrócił drogą powietrzną do Rzymu.

LONDYN. Reuter donosi z Burgos, że rząd hiszpański zaprzeczył kategorię „rozwiązania”, jakoby do Hiszpanii miały przybyć nowe transporty wojsk włoskich.

BAGDAD. Zgromadzenie narodowe obwołało jednogłośnie rewentem Iraku księcia Abdula Ilaha.

BRATYSŁAWA. Wczoraj o godz. 9 pm mier Tiso w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Durczaka, posła słowackiego w Berlinie Czernaka i kierownika słowackiej agencji prasowej Czarnogurskiego powrócił z Berlina do Bratysławy.

SYDNEY. Premier Lyons uległ atakowi sercowemu. Stan zdrowia premiera australijskiego jest poważny, gdyż w chorobie serca nastąpiły komplikacje.

DAMASZEK. Po 23 dniach krwawego rządu Wassouhi Boukhari utworzył nowy rząd syryjski.

Rok założenia 1899

FRANCISZEK GLUGLA

LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, tel. 126-99
PABIANICE, ZAMKOWA 17, „340

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY
WINA WĘGERSKIE, FRANCUSKIE, RENSKIE, MIODY I WINA KRAJOWE OWOCOWE — WYROBY POLSK. MON. SPIR., WÓDKI, KONIĄKI, DELIKATESY, OLIVE, SER, — OWOCY ŚWIEŻE I SUSZONE, CUKRY I CZEKOLADY — WSZYSTKIE TOWARY KOLONIALNE

wyśmienite KAWY I HERBATY

Pierwsza i Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów „TRYUMF”

ZAKŁAD O TYCZNO-CHIRURGICZNY KAZIMIERZA ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. — Tel. 121-18

Poleca na obecny sezon:

Mikroskopy do prac szkolnych, do badań botanicznych, farmaceutycznych, diagnostycznych i laboratoryjnych — wyrobu Polakich Zakładów Optycznych
Szkła i porcelanę laboratoryjną dla szkół w Warszawie, Spółka Akcyjna.
Termometry — wyrobu krajowego i zagranicznego w b. dużym wyborze
Suwaki — japońskie i techniczne
Okulary, binokle, lornetki i szkła optyczne
Narzędzia chirurgiczne i meble szpitalne.
Pasy rapturowe i brzusznice w dużym wyborze
CENY KONKURENCYJNE

Dwustronne zobowiązania Polski i W. Brytanii w ocenie prasy włoskiej

RZYM, 7.4 — „Giornale d'Italia”, komentując deklarację Chamberlaina na temat stosunków polsko-angielskich pisze, że nowe porozumienie polsko-angielskie nie nakłada bynajmniej na Polskę żadnego obowiązku co do zawarcia jakiegos traktatu z Rosją Sowiecką. Jest również rzeczą jasną — oświadcza korespondent, że Polska nie zgodzi się, aby nowy system bezpieczeń-

stwa miał charakter bloku skierowanego przeciwko Niemcom.

Paryski korespondent „Lavoro Fascista” wyraża opinie, że podobnie jak sojusz polsko-francuski, tak samo nowe zobowiązania polsko-angielskie nie powinny przeszkodzić w utrzymywaniu dobrych stosunków pomiędzy Berlinem a Warszawą.

Problem rozszerzenia systemu mandatów kolonialnych

W niektórych kolach ankielskich i francuskich, zbliżonych do Ligi Narodów, kształtuje się myśl rozwiązania problemu kolonii, drogą umiędzynarodowienia ich administracji, względnie poddania systemowi mandatowemu. Świadczą o tym głosy, jakie między innymi padały w toku dyskusji nad problemem kolonialnym i surowcowym na ostatnich międzynarodowych zjazdach parlamentarnych. Niewątpliwie dziś jeszcze głosy te są odosobnione, a same koncepcje dalekie od realizacji, bowiem rządy państw kolonialnych ciągle stoją na nieprzejednanym stanowisku nie odstępowania nikomu ani pędzi z zawładniętych ognisk terytoriów. Niemniej koncepcje te zasługują na uwagę ze strony Polski, której potrzeby kolonialne nie mogą być już dzisiaj przez nikogo podawane w wątpliwość. Związkiem myśli udostępnienia zainteresowanym państwom kolonii przez zastosowanie do nich reżimu mandatowego, wymaga należytego oświetlenia. Zagadnienie nie jest bynajmniej proste. Zasadniczo istnieją dwa sposoby rozstrzygnięcia — albo przekształcenie całkowicie suwerennych rządów sprawowanych dotychczas w danej kolonii przez metropolię na mandat, który wykonywałaby ta sama metropolia, albo przekształcenie obecnego systemu rządów kolonialnych drogą całkowitego, lub częściowego podziału kolonii wśród państw rzeczywistnie potrzebujących dostępu do terenów zamorskich, z tym, że na przyznanych im obszarach sprawowałyby władzę w charakterze mandatariusza. Pierwsza z tych koncepcji wydaje się łatwiejsza do zrealizowania, gdyż państwa kolonialne skłonniejsze byłyby do stworzenia mandatu, aniżeli do całkowitego wyrzeczenia się posiadanych kolonii. Wszelako bezstronna obserwacja rezultatów funkcjonowania istniejącego dziś systemu mandatowego prowadzi do wniosku, że tego rodzaju rozwiązanie nie byłoby ani praktyczne, ani sprawiedliwe.

Idea mandatu międzynarodowego powstała po wojnie światowej, w wyniku której imperium otomańskie utraciło swe prowincje arabskie, Niemcy zaś wszystkie kolonie w Afryce i na Pacyfiku. Terytorium tym należało nadać statut polityczny. Dnia 12 lutego 1919 r. uchwalony został artykuł 22 paktu Ligi Narodów, ustanawiający zasady mandatu — nowej instytucji prawa międzynarodowego. Wychodząc z założenia, że stopień rozwoju i poziom cywilizacji ludności zamieszkującej wchodzące w grę terytoria różni się w wysokiej mierze, Rada Najwyższa Mocarstw sprzymierzonych, stworzyła trzy kategorie mandatów: A, B i C. W mandatach A, zamieszkujących przez „wspólnoty wchodzące ogólnie w skład imperium otomańskiego” mandatariusz jest opiekunem, doradcą i pomocnikiem miejscowej administracji aż do momentu, w którym „wspólnoty te będą zdolne rządzić się same”. W mandatach B, obejmujących byłe kolonie niemieckie w Afryce Środkowej, mandatariusz, ze względu na niższy stopień stopień rozwoju ludności tubylczej, sam sprawuje administrację, będąc wszelako zobowiązany między innymi do zapewnienia wszystkim państwom, będącym członkami Ligi Narodów, równouprawnienia gospodarstwa i handlowego na terytorium mandatowym. Wreszcie, w myśl artykułu 22-go, w okolicznościach wymaga, aby Państwo — Wschodnia Afryka i niektóre wyspy Pacyfiku administrowane były przez mandatariusza jako integralną część jego terytorium (mandaty C).

Za najlepszą metodę realizacji tych zadań uznali alianci przyznanie mandatów

państwom, „które z racji swych środków, doświadczenia i położenia geograficznego najlepiej nadają się do przyjęcia tej odpowiedzialnej misji”. W ten sposób mandaty przypadły trzem bogatym państwom kolonialnym oraz Japonii. Imperium Brytyjskie, które zajmuje 23,9% obszaru świata, wzbogaciło się o terytoria Palestyny, Transjordanii, Iraku, części Togo i Kamerunu, Afryki Południowo - Wschodniej, części Nowej Gwinei oraz Tanganiki. Francja, której posiadłości w samej tylko Afryce stanowią 43% tego kontynentu, objęła mandat nad Syrią, Libanem i pozostałymi częściami Togo i Kamerunu. Belgii, posiadającej imperium kolonialne 77 razy większe od metropolii, przyznano mandat nad Ruandą-Urundi, wreszcie Japonii przypadły wyspy Marshalla, Karoliny i Marianny. Archipelagi te po wystąpieniu Japonii z Ligi Narodów zostały zresztą przez nią zaanektowane definitywnie.

Piękna i humanitarna w swym założeniu idea mandatu w starciu z życiem okazała się niekompletna i uległa rażącemu wypaczeniu. Już w samych zasadach art. 22 paktu Ligi Narodów tkwił zarodek niedomagań. Cecha czasowości, która miała być uniwersalna, okazała się, względnie może się okazać, prawdziwa jedynie w odniesieniu do mandatów A, których terytoria zamieszkiwane są przez społeczeństwa stojące na dość wysokim poziomie cywilizacyjnym. Byliśmy już świadkami kompletnej emancypacji Iraku — byłego mandatu brytyjskiego. Zasada przejściowości straciła jednak kompletnie znaczenie w stosunku do mandatów B i C, a to wobec faktu, że ludy afrykańskich terytoriów mandatowych nigdy prawdopodobnie nie osiągną poziomu rozwoju, pozwalającego na pozostawienie ich samym sobie. Niezależnie od tego polityka państw kolonialnych przekształciła stopniowo powierzchnię im mandatów B i C w zamaskowaną aneksję. Połączone ściśle z interesami celnymi i administracyjnymi z sąsiednimi terenami kolonialnymi mandaty afrykańskie nie różnią się w gruncie rzeczy niemal w niczym od kolonii. Uwypuklenie różnic między mandatem, którego teoretyczną cechą jest bezinteresowność i równouprawnienie gospodarstwa, a kolonią, stanowiącą przedmiot eksploatacji kapitalistycznej, interesuje znawców prawa międzynarodowego. Różnice te nie mają natomiast realnego znaczenia dla państwa takiego jak Polska, które szalenie domaga się rozszerzenia swej przestrzeni życiowej i udostępnienia terenów produkujących surowce egzotyczne. Państwa mandatowe potrafiły bowiem wyzyskać swe szerokie uprawnienia na administrowanych przez się terenach w taki sposób, że zasada równouprawnienia ekonomicznego została praktycznie przekreślona. Najdobitniej mówią o tym statystyki handlu zagranicznego mandatów, wykazując, że głównym ich klientem jest mandatariusz oraz „inne państwa” kolonialne. Towary pochodzące z terytoriów mandatowych niejednokrotnie korzystają przy wwozie do metropolii z preferencji celnych.

Czekolady Mleczne i Deserowe
z gwarancją czystych surowców
A. PIASECKI S.A.
Sklep własny:
WARSZAWA, Nowy Świat 15

Na terytoriach tych cudzoziemcy nie są w ogóle dopuszczani do wykonywania wolnych zawodów. Przykładów tego rodzaju można by wymyślić wiele.

Mandat ma być sprawowany w interesie ludności tubylczej przede wszystkim. Tak chce artykuł 22 paktu Ligi, z którego zresztą zasada interesowności nie wynikała bezpośrednio. Można ją wydedukować z pojęcia „świętej misji”, które określa mandatariusza jako opiekuna tej ludności. Tymczasem zarówno przemowa węgły ekonomiczne jak i międzynarodowy charakter instytucji mandatów wymagają, aby były one sprawowane w interesie wszystkich. Interesy ludności takich państw, jak Polska, są co najmniej tak ważne, jak interesy murzyńskich ludów Togo czy Kamerunu. Toteż właściwie pojęty i na zdrowych zasadach oparty system mandatów międzynarodowych powinien udostępnić Polsce nie zwaloryzowane, a bogate w możliwości eksploatacyjne surowców egzotycznych obszary Afryki Międzyzwrotnikowej, znajdującej się dziś we władaniu kilku państw uprzywilejowanych. Rzeczywiście udostępnienie takich obszarów Polsce może jednak nastą-

pieć bądź przez przyznanie jej odpowiedniego terytorium w suwerenne władanie, bądź też przez powierzenie jej administracji mandatu kolonialnego, czyli uczynienie jej mandatariuszem. Jeśli więc sprawa rozszerzenia systemu mandatów na terytoriach kolonialnych wejdzie na tory realnych rozstrzygnięć, to tylko takiego rozwiązania powinna się domagać Polska. Nie może natomiast rozstrzygać zagadnienia kolonialnego przyznania mandatu dotychczasowym suwerenom na wchodzących w grę terytoriach kolonialnych.

Taka zmiana ograniczałaby się w rzeczywistości do administracyjnych przesunąć wewnątrz danej kolonii, co nie miało by praktycznego znaczenia dla całokształtu problemu. Tak więc racjonalne rozszerzenie systemu mandatów bez pogwałcenia zasad sprawiedliwości międzynarodowej może dokonać się tylko drogą uprzedniej redystrybucji terytoriów kolonialnych i powierzenie sprawowania nad nimi mandatów m. in. państwom potrzebującym bezpośredniego dostępu do terenów zamorskich.

K. B.

Lira Sustra
toulętowe, przelumczone
mydła
i higieniczne
idealnie tańskie

Demaskowanie fałszów statystyki niemieckiej

Według urzędowych statystyk niemieckich zniknęło w Niemczech w czasie od 1910 do 1933 r. przeszło milion Polaków. Fakt to niespotykany w dziejach, nie dający się usprawiedliwić żadnymi normalnymi procesami populacyjnymi; ubytku tego nie mogła spowodować ani masowa emigracja, ani najgwałtowniej przebiegający proces asymilacji. Nieprawdopodobny ten spadek liczbowy ma swe źródło w niemieckich kombinacjach statystycznych, przeprowadzanych z okazji spisów ludności, od spisu 1900 r. poczynając.

Od 1905 r. w formularzu spisowym zjawia się pytanie: „Czy (pytany) władca posiada językiem ojczystym?”; takie sformułowanie pytania wyłączało jednak Polaków, którzy językiem niemieckim „doskonale” nie władali: dlatego też 5 lat później pytano już tylko: „Czy (pytany) władca językiem niemieckim”, a w 1925 r. skorygowano to pytanie — dla rzekomo łatwiejszego zrozumienia — na: „Czy (pytany) rozumie po niemiecku”. Oczywiście po niemiecku rozumiało wielu Polaków, nie też dziwnego, że w ten sposób powiększono znakomicie lic-

zność państw w stosunku do swoich grup narodowościowych, ma nie tylko ten cel, ażeby znajomość języka rozszerzyć w wyższym stopniu, aniżeli tego wymaga potrzeba obywatela, ale także i ten, ażeby w przyszłości doprowadzić do rozbitcia językowego... Przez tego rodzaju postępowanie stwarza się w dorastającym człowieku możliwości, które czynią go dojrzałym do zmiany narodowości.

Na tym jednak nie wyczerpuje się arsenał środków, jakimi wywłaszczono Naród Polski z dziesiątek i setek tysięcy jego członków. Oto poza innymi chwytami Niemcy wymyślili jeszcze t. zw. dwujęzycznych, ażeby te nową „grupę językową” oderwać od rodzimego pnia Narodu polskiego i zmniejszyć liczbę Polaków w Niemczech. W objaśnieniu spisowym z r. 1900 czytamy wprawdzie, że „każdy człowiek posiada jeden język ojczysty”. Dwa języki ojczyste posiadają tylko nieliczni ludzie. Zdarzają się jednak takie wypadki — mówi tekst komentarza — u osób, które pochodzą od rodziców o różnych językach ojczystych, ale w 5 lat później twierdzenie to osłabiono, mówiąc, że „zasadniczo każdy człowiek posiada tylko jeden język ojczysty. Dzieci, które jeszcze nie mówią, należy zaliczyć do języka ojczystego rodziców, w pewnych okolicznościach więc do dwóch języków”. Szkoła niemiecka służyła właśnie jako ten instrument, który miał za zadanie dokonać wśród dzieci polskich rozłamu na dwujęzycznych, rozłamu, który przechodził na dalsze pokolenia.

Ukoronowaniem jednak całego systemu przywłaszczania dusz polskich jest ustawa z 4.10. 1937 r. o powszechnym spisie ludności, który zapowiedziano na 17. 5. 1939 r.

ŚWIĘTA ZA PASEM
już czas kupić
WÓDKI I LIKIERY
Rektyfikacji Warszawskiej

E. Kuroński*), porównując ustawy spisowe z 1890, 1910, 1925, 1933 i wreszcie 1937 r. w pracy, poświęconej analizie siły liczebnej Polaków w Niemczech, wykazuje powolną ewolucję systemu pytań w rubrykach spisowych, zmierzającą do przywłaszczenia sobie przez niemieckie tysiące dusz polskich. Tendencją tego systemu demaskuje wyraźnie np. sprawa traktowania polskich narzeczy językowych, jak kaszubskiego, mazurskiego, a później górnośląskiego, nazwanego przez Niemców „was serpolnisch”, jako odrębnych języków obok polskiego, niemieckiego, duńskiego i innych. Ponieważ zaś język ojczysty był kryterium narodowej przynależności — w ten sposób drogą rozbitcia języka polskiego próbowano rozbić również narodowość polską na atomy. Równocześnie, aby uniknąć podobnego rozbitcia języka niemieckiego, a wraz z tym narodowości niemieckiej, komentarz spisu wy wyjaśniał, że niemieckich narzeczy, np. narzeczy północno-niemieckie nie należy traktować za osobny język.

*) Emil Kuroński: Polacy w Niemczech w urzędowych spisach ludności. Warszawa, 1939. Wydawnictwo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.

SKRZYDŁA LOTNICZE
NIOSA
ZWYCIĘSTWO

Listy z Londynu

(Od własnego korespondenta).

LONDYN, w kwietniu.

Naprzeciw nowogotyckiego, majestatycznego gmachu, w którym mieści się parlament angielski „House of Parliament”, połączony na prawym brzegu Tamizy z czajnielnią, majestatyczny budynek „Country Hall”, siedziba rady hrabstwa Londynu. W budynku tym, przed kilkoma laty została otwarta specjalna wystawa mająca upamiętnić i uświetnić pięćdziesiąt lat istnienia tej instytucji zwanej po angielsku „London County Council”, albo też w po prostu skrócie „L. C. C.”, jak ją nazywają londyńczycy.

Zagranica mało wie o tej instytucji. Turysta, przybywający na kilka dni do Londynu, prosi zazwyczaj o bliższe, interesujące szczegóły, dotyczące ustroju tak wielkiego miasta jak Londyn. Stłuszy się w takich wypadkach zazwyczaj o średniowieczny charakterze uroczystości o starych strojach, o lordzie - mayorze Londynu, a przede wszystkim o „City” londyńskiej, o tej słynnej „City”, malej powierzchni, a stanowiącej rdzeń życia finansowego Wielkiej Brytanii.

City składa się w olbrzymiej większości z banków i biur ubezpieczeniowych. Mieszcza się tu poza tym siedziby central-

ne wielkich firm przemysłowych i handlowych. Ten bankowo - handlowy charakter „City” sprawia, że w dzień krząta się na tak małym skrawku ziemi stutysięczna rzesza ludzi. W nocy „City” pustoszeje. Stał się jego mieszkańcy liczą się na dziesięć tysięcy osób. Przeważającą część mieszkańców angielskiej stolicy mieszka nie w „City”, lecz w „hrabstwie Londynu mimo, iż to „hrabstwo” nie obejmuje znów całosci dzisiejszego miasta - metropolii. Niektóre części Londynu należą administracyjnie do hrabstw Middlesex, Essex, Kent i Surrey.

„Wielki Londyn” posiadający — 8.200.000 ludzi, wraz z przedmieściami liczy ponad dziesięć milionów mieszkańców. Z tej sumy tylko cztery i pół miliona ludzi nosi nazwę obywateli hrabstwa Londynu. I te właśnie cztery i pół miliona ludzi stanowiących skupisko większe od ludności Danii czy Szwajcarii znajduje się pod opieką administracyjną wspomnianej przez nas powyżej „Rady Hrabstwa Londynu”, czyli „LCC”, czyli po prostu „Magistratu” brytyjskiej stolicy.

Rada Hrabstwa Londynu, magistrat stolicy nad Tamizą jest najbardziej rozbudowanym zarządem miejskim na świecie. Zatrudnia dziś ponad 78 tysięcy urzędników, a budżet roczny wynosi 37 milionów

funtów, czyli więcej niż budżety przeciętnych państw na świecie.

Pierwszym ministrem Londynu jest w obecnej chwili poseł laburzysty Herbert Morrison. Pod jego to przewodnictwem w ostatnich latach rada poczyniła szereg niezwykle „poważnych”. Przede wszystkim wydana została nieublagana walka słynnym londyńskim „slumsom”, czyli dzielnicom nędzy. Rada hrabstwa przystąpiła do niszczenia, rujnowania, burzenia nędznych zaułków, by na ich miejscu wzniesć nowe, estetyczne domy. W ostatnim czasie 382 tysiące ludzi otrzymało w Londynie nowe mieszkanie. Odbiła się więc gigantyczna przeprowadzka, o jakiej świat dotychczas nie słyszał.

Najbliższy plan budowlany rady przewiduje wzniesienie szeregu nowych domów dla 250 tysięcy najbardziej potrzebujących mieszkańców.

Przewodniczącą rady hrabstwa Londynu jest obecnie kobieta mrs. Ewelina Lowe. Ten szereg jest również niezmiennie charakterystyczny dla obyczajów angielskich a raczej dla postępu jaki w tych obyczajach zaszedł w ostatnich czasach! Oto na pierwszym posiedzeniu rady hrabstwa, przed 50-ciu laty, powzięta została uchwała, że kobietom w ogóle wzbrania się asystować podczas obrad rady. Dziś właśnie kobieta prowadzi wszystkie posiedzenia.

Pomimo, że pięć piękna w Londynie przeważa nad pięć brzydką — Londyn po

dzień dzisiejszy nie osiągnął w dziedzinie mody tego stanowiska, jakie posiada Paryż czy Nowy Jork. Dotyczy to tylko mody damskiej. Pod względem bowiem mody dla panów, Londyn nie dał się dotychczas wyprzedzić żadnemu miastu na świecie.

Londyn posiada swoją małą, trzysta metrów zaledwie liczącą ulicę krawców męskich. Jest to słynna Savile Row. Tutaj mieszkają najwybitniejsi krawcy Londynu, najpierwsi mistrzowie w swoim fachu, prawdziwi artyści kroju i szycia.

I właśnie w ostatnim czasie w Savile Row doszło do nieporozumień. Krawcy orekli, że stanowiąc placą za duży czynsz mieszkaniowy. Szereg poważnych firm za miarą opuścił słynną ulicę na zawsze.

Dzielnicy „Krolestwa Brytanii i „Do miniów” wiedzą co to znaczy Savile-Row. Tutaj przecież ubiera się król i jego rodzina. Tutaj zamawiają sobie ubrania najwyżsi dostojnicy w państwie. Tutaj ubierają się milionerzy z całego świata. Savile-Row jest wyrocznią w sprawach mody męskiej. Każde słowo ma tutaj dźwięk wyroku. Przyjeżdżają do Savile-Row najznakomitsi ludzie świata, artyści filmowi, politycy.

Dom obok domu — wszędzie tutaj mieszczą się zakłady krawieckie. Nie ma jednak wielkich sztylów, ani ościepiających neonów. Za matowymi szybami, na których widnieją maleńkie tabliczki z nazwi-

skami firm krawieckich - przygotowują się najelegantsze ubrania świata.

Największe firmy Savile Row'u mają swych przedstawicieli we wszystkich większych stolicach świata. „Przyjmują się tutaj obustunki za pośrednictwem telefonu i telegrafu. Wysyła się ubrania do przemiarki samolotami etc. Nierzadko milionerzy z Ameryki przyjeżdżają specjalnie do tej malej dzielnicy Londynu na kilka tygodni w roku, by zaopatrzyć się w najświeższe wzory.

Savile-Row jest też drogi. Nierzadko płaci się tutaj za elegancki garnitur ponad 500 funtów sterlingów. Przeciętnie garnitur kosztuje tutaj 14 do 18 funtów, frak — 20 funtów, płaszcz — 25 funtów. Cena zresztą zależy od materiału. Dochód roczny niektórych firm sięga też 30 tysięcy funtów.

Z drugiej strony trzeba przyznać, że czynsz w tej dzielnicy jest rzeczywiście wprost niesamowity. Bywają wypadki, że za jeden lokal trzeba tu zapłacić do sześciu tysięcy funtów tygodniowo.

Sprawa czynszu w Savile-Row przybrała ostatnio na sile. Najpoważniej, że firmy krawieckie zamierzają opuścić tę ulicę męskiego sztylu i elegancji, uciekając gdzie przyjeżdżał przyszywać swój najwspanialszy garnitur książę Walii.

Keystone.

Co dzień niesie?

Kwiecień	
7	PIĄTEK
DZIS Hermana	
Jutro Dyonizego	
Wschód słońca	4.59
Zachód słońca	18.17
Wschód księżyca	10.14
Zachód księżyca	1.26
Długość dnia	13.03
Przybyło dnia	5.34

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach

JAJA gwarantowanej świeżości

Wyborowe
kg 1.35 - 1.50

Migawki.

Ostrzeżenie

Chudy jegomość wszedł do zakładu jubilerskiego. Miał na sobie warty nieco palto. Nie, tak nie wyglądają panowie, którzy mają zamiar kupić klejnoty lub elegancki złoty zegarek.

— Proszę pana, ja jestem z policji — powiedział przybysz do właściciela zakładu. Przyszedłem pana ostrzec przed pewnym indywiduum, które okrada w podstępny sposób sklepy jubilerskie.

Jubiler wszedł z za lady i podał rękę przybyszowi.

— Pan detektyw?

— Tak, proszę pana. Ale szkoda czasu. Mam przebiec, pana ostrzec. Otóż w naszym mieście pojawił się przed niedawnym czasem jakiś opryszek, który wchodzi do sklepów jubilerskich, udaje człowieka z policji. Pan ten mówi zwykle do jubitera to, co ja przed chwilą do pana powiedziałem. To jest — przychodzi ostrzec.

— Ach, tak! — zdumiał się jubiler.

— Tak, — Teraz zademonstruję panu, w jaki sposób odbywa się kradzież. O proszę jegomościę ten podchodzi do wystawy, odzuba szklaną zasuwę i bierze w rękę kilka kosztownych przedmiotów. Przedmiot ty to chowa w kieszeni, a następnie wyjmując je i po winą.

— Oto w jaki sposób złodziej okrada jubilerów, proszę pana. Potem złodziej udaje detektywa wychodzi na ulicę, a nieszczerzy jubiler przekonuje się po niewczasie, że został okradziony.

— Jakto... został okradziony? Przecież złodziej kładzie przedmioty napowrót na wystawie?

— Hehehe! śmiał się detektyw. To sprytna bestja, ten złodziej! Chodzi o to, że on uprzednio przygotował sobie przedmioty fałszywane, ale podobne do prawdziwych, które włożył w okno. W kieszeni robi małą zamianę i kładzie na oknie fałszyki.

— Jubiler przetarł czoło chusteczką.

— Ha, jeżeli tak, to będę się miał na baczność!

Detektyw podał rękę jubilerowi.

— A teraz do widzenia. Jeżeli by się tu u pana zjawił podobny ptaszek to niech pan natychmiast dzwoni do najbliższego komisariatu. Numer telefonu ma pan? Tak? To doskonale! Dowiedzenia!

W kwadrans po wyżej opisanej rozmowie do zakładu jubitera wszedł jakiś chudy jegomość w warty nieco palto.

— Jestem z policji! — powiedział z uśmiechem. Przyszedłem pana ostrzec!

Jubiler nie czekając na dalsze objaśnienia zatelefonował do policji. Po chwili w zakładzie jubilerskim zjawiło się kilkunastu posterunkowych.

— Gdzie jest ten opryszek? zawołał przodownik.

— Jaki?

— Ten, do którego pan nas zawołał.

— Stoi pośrodku pokoju!

— Ależ, panie to jest nasz detektyw! To on przyszedł pana ostrzec!

Jubiler bez słowa podszedł do wystawy i wziął kilka przedmiotów w rękę.

— Nie było wątpliwości. Przedmioty to były fałszywane. Ostrzeżenie przyszło za późno.

(hr)

Wielki Tydzień w naszym życiu

Zachowaliśmy wiarę, zdrowie moralne i ducha narodowego

Przemówienie radiowe J.E. ks. Biskupa Sufragana dr. K. Tomczaka

Wielki Tydzień! W naszym życiu religijnym czas ten stawia nam przed oczyma Krzyż Chrystusowy, Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela, a potem Jego triumf nad śmiercią i złem, zwycięstwo Zmartwychwstania. Nas zaś ludzi skłania On do wejścia w siebie, do uczynienia rachunku z sumieniem własnym, do oczyszczenia serc z grzechów i złości, do współpracy z dziełem Odkupienia, jakiego dokonał dla nas Chrystus, do budowania życia naszego na zasadach prawdy i sprawiedliwości.

Obecny moment w życiu ludzkości i w naszym życiu polskim, obecne nastroje serc i umysłów nie wyczekują długich słów i wywodów. Mimo wszystkie zaciemnienia prawdy z różnych stron, głos sumienia w ludzkości nie tylko nie daje się zagłuszyć, ale brzmi coraz donośniej, z coraz większą siłą i natężeniem. Ludzie wyglądają nie tyle przekonywujących dowodów i słuszności sprawy, bo widzą ją jasno i są o niej najświęciej przekonani, ile krótkiej i rzekłbyś wojskowej komendy: „Baczność, do nogi broń! baczność! na ramię broń, w prawo zwrot, naprzód marsz!”.

„Rozkaz!” — odpowiada na to głos milionów piersi. — Rozkaz, Panie Marszałku! Gotowiśmy! Uczynimy wszystko czego od nas żądasz. Stajemy jak jeden mąż do apelu: młodzież i dorośli, mężczyźni i kobiety, wieś i miasto, rolnicy i robotnicy fabryczni, kupcy i przemysłowcy, urzędnicy i pracownicy umysłowi wszystkich zawodów, organizacje i stronnictwa, wyznania i różnorodnych odłamów społeczeństwa, rząd i naród. Rozkaz!”.

Miliony serc biją zgodnym rytmem, gotowe do ofiary z mienia i życia, do poświęcenia wszystkiego — w imię Wielkiej Sprawy. Tej sprawie na imię: Ojczyzna. Gdy ona zagrożona, wszyscyśmy w niebezpieczeństwie; gdy ona potrzebuje pomocy — nasze prywatne i osobiste sprawy usuwają się w cień. Jej całość — jest bezpieczeństwem nas wszystkich, jej wolność — naszą wolnością, jej dobrobyt — naszym dobrobytem, jej życie — naszym życiem! Wszak to ona karmi nas i przyrodziwa, kształci i wychowuje, zapewnia pracę i bezpieczeństwo. W Ojczyźnie to miliony pracujących rąk w pocie czoła orzą skiby i uprawiają ją, aby na nich rosły i żyły i pszenica, jarzyny i owies, zwierzęta pociągowe i karmiące, ci przyjaciele człowieka i wspólni pracownicy najwierniejsi. Pod osłoną Ojczyzny rozwijają się i kwitną wspaniałe fabryki, przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze; Ojczyzna przede wszystkim dostarcza im rynku zbytu. W Ojczyźnie kupiec rozprowadza po kraju towary, wyprodukowane przez przemysł i rolnictwo. W Niej i dla Niej pracuje urzędnik i nauczyciel, lekarz i prawnik, uczony i ksiądz. Ona ci buduje szkoły i kościoły, drogi i koleje, samochody i samoloty, żegluga rzeczna i morską. Ona ci zapewnia ład i porządek, prawo i bezpieczeństwo. W Niej rodzi się i kości swoje składa, w Niej uczysz się swojej cudnej mowy rodzinnej, ciesząc się słońcem i poznając świat; w Niej zaznajesz miłości bratniej, w Niej Boga chwali się i zmierzasz do nieśmiertelnego szczęścia. Jakoteż tedy można nie kochać tej najpiękniejszej Matki! — Przez blisko 150 lat przedkowie nasi i my walczyliśmy o wyzwolenie Polski spod obcego jarzma, przez z górą 100 lat krwawiliśmy w prześladowaniach zaborców, szliśmy na wygnanie i wychodziło, pielęgnując w sercach zniczą miłości Ojczyzny, broniąc wiary i języka.

Mimo milionów przeszkód i zakusów, zachowaliśmy ducha narodowego i zdrowie moralne, poczucie własnej wartości i naszą ambicję narodową. I Pan Bóg pobłogosławił nam wytrwałą walkę o nasz kraj. Zbrodnia popełniona na nas podstępem i przemocą w postaci rozbiórów została starta. Co nam obca przemoc wzięła — mocą odebraliśmy i wyrwać sobie tego nie pozwolimy!

Naród na nowo do życia zbudzony rozpoczął i dokonał olbrzymiej pracy odrodzenia. Wszak wszystko niemal, jak po pożarze, trzeba było wznosić z popiołów i budować na nowo. Nie myślimy wprawdzie poprzestać na tym, co dotąd uczyniono, cząsem i narzekamy na to i owo, że mogłoby być lepiej. Ale w imię prawdy postaramy się przede wszystkim przez chwilę choćby tylko, przedstawić sobie z pomocą wyobraźni wielkość dzieła, dokonanego przez krótkie 20 lat niepodległości. Rzućmy okiem po wszystkich dziedzinach życia: wojskowej, gospodarczej, administracyjnej, społecznej, religijnej. Policzmy nowozbudowane lub odnowione, koleje, szkoły, domy ludowe, kościoły,

urzędy, zakłady, instytucje państwowe, społeczne i prywatne, stowarzyszenia i organizacje kipiące życiem i zmierzające — wszystkie, choć różnymi drogami, do rozwoju i podniesienia narodu. — Czy widzieliście gdzie tak cudowne zaiste — zjawisko? Czy jest na świecie drugi naród, któryby w tak trudnych warunkach wykazał tyle żywotności, tyle zdrowia moralnego i zapatu nie słomianego, ale wytrwałego i szczerzego? A ruch ten i życie i zapal ogarnia nie tylko stolice i wielkie miasta, ale sięga swym twórczym tchnieniem do najdalszych zakątków i zaścianków naszej ziemi. A ruch ten i życie idzie przez kraj nie mechanicznie i na podobieństwo jakiejś bezdusznej maszyny, w której działają bezwolne kółka i tryby, pędzone parą lub elektrycznością, ale jest życiem i zjednoczeniem ludzi świadomych celu i wolnych duchów, rozumiejących wagę i wartość takich skarbów, jak wolność człowieka, jak samodzielność narodu, jak również i braterstwo wszystkich obywateli. Scierają się wprawdzie w łonie naszym różne poglądy na wspólną sprawę. Ale w tym ścieraniu kryształuje się pogląd ostateczny, bo nad wszystkim góruje nasze wspólne, dobro ogółu.

Celem naszych dążeń dzisiejszych nie jest panowanie jednej grupy społecznej nad innymi, jeno zmierzamy systematycznie do braterstwa społecznego, a w pełni doceniając konieczność autorytetów społecznych i narodowych wszystkie dążymy do sprawie dliwości powszechnej.

Mimo, że nie mamy za dużo przestrzeni do pomieszczenia na niej swoich rodaków i wychodziło nasze blisko 8-milionowe szuka chleba po wszystkich częściach ziemi, to jednak ci, co do nas przybyli z obcych krajów, cieszą się u nas nie tylko pełnią praw i swobód, ale często są uprzywilejowani i mają u nas obfitszy kawałek chleba, niż my sami. Za to mają oni obowiązek sumienia spełnić swój obowiązek wobec swej drugiej ojczyzny, — nie mniej niż my sami. Byłoby to najgorszą nie sumiennością i zbrodnią, gdyby ktoś kraj który go przysparzał traktował nielojalnie.

Stawianie sprawy dzisiaj na gruncie sumienia, na gruncie moralności i sprawiedli

wości wydawać się wprawdzie może komuś czemś nierealnym, odbiegającym od tego, co często widzimy na świecie i co pokrywa się pozorem wyższej racji stanu. W gruncie rzeczy jednak jest zupełnie odwrotnie. Właściwie dlatego świat dzisiejszy nie może dojść do równowagi, że nie docenia tego, co w głębi sumień ludzkich naglejszą ma podstawę i co jedno może nas zachować od zejścia do stanu barbarzyństwa, dzikości i żywiołowych nieszczęść.

I dzisiaj, jak po wszystkie wieki, można powiedzieć za Pismem Św., że — „jeden jest tylko pośrednik między ludźmi i Bogiem — Jezus Chrystus”. W Nim i w Jego nauce jedynie zawiera się ratunek i lekarstwo na bolączki dzisiejszego świata.

W Krzyżu Chrystusa — poświęcenia ofiar,

w Krzyżu Chrystusa — miłość i dobroć

w Krzyżu Chrystusa — moc i siła.

Chrystus odkupił nas nie przez nienawiść i pogębienie innych, jeno przez boską potęgę miłości, sprawiedliwości, przez zwycięstwo nad przewrotnością i grzechem.

Jego Zmartwychwstanie jest zwycięstwem nad samą śmiercią.

I nasza tedy moc i zwycięstwo tkwi w tem, że sprawa nasza jest słuszną i sprawiedliwą, że walczymy na świecie przeciw potęgom i ciemności.

Blagosiawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.

Ich dziełem będzie Alleluja Zmartwychwstałego w dziejach ludzkich Chrystusa.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

SIENKIEWICZA 24.

Przyjmuje subskrypcję na 5% obligacje i 3% Bony 20-to złotych
POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wiecz. bez przerwy.

ANDREW SOUTAR.

NOC ZGRÓZY

30

Przekład autorstwa
z angielskiego.

— Wodę będziesz rozwoził na wózku. Zapomnij, kochanie, o cocktailach. Mam dla ciebie małą robotę. Usiądź, posłuchaj uważnie. Pamiętaj, w jakiej to sprawie pomagaliśmy ostatni raz?

— Nie.

— W sprawie Latimera. Pamiętaj, grałaś rolę damy z towarzystwa pan Crosby Dick. Posłałem cię z poleceniem kupna majątku.

— Czyżby?

— Słuchaj, Mario, chwali ci się ostrożność, ale możesz mówić swobodnie. Spiesz mi się. Nie mogę z tobą długo gadać. Jadę do Southamptonu — na wycieczkę jachtową.

— Zabierasz mnie z sobą?

— Nie.

— Więc ranie to nic nie obchodzi. Spinnett otworzył jedno oko, spojrzał na swoją agentkę i zamknął oko.

— Musiał cię kochać, kobieto.

— Kto?

— Ten, kto umierając zapisał ci majątek. Proszę, wielka Maria, pani Crosby Dick, najlepsza aktorka w swoim czasie, nie przyjmuje poleceń, które mogłyby jej przynieść znaczny dochód.

— Kochany przyjacielu, przed miesiącem sprzedałam parę antyków, żeby mieć za co przeziębować.

Spinnett znów otworzył jedno oko i zamknął.

— Zapłata to jeszcze nie wszystko — powiedział. — A honor, a zaszczyt pomagania Spinnettowi, największemu, najprzebiegalszemu, najgenialniejszemu detektywowi, ja-

ki kiedykolwiek rozplątywał splątane kłęбки ludzkich spraw!

— Skromny jesteś, przyjacielu!

— Masz tu, Mario, dwadzieścia funtów w prawdziwych banknotów. Złapałaś jak kot szperkę, kobieto!

— Jakaż to robota? Słucham.

— A więc uwaga: niedawno temu zwrócono się do mnie w sprawie, której jeszcze dobrze nie rozumiem. Początkowo miałem wątpliwości, klient wydał mi się nieciekawym, ale w miarę jak upływały dni, nabierałem zainteresowania. Dziś wierzę, że jestem na progu tajemnicy, która wstrząśnie, całym krajem.

Zwierzył jej się ze wszystkiego, to jest prawie ze wszystkiego.

— A teraz, Mario, zwiniesz gospodarstwo, zabierzesz przybory malarskie i pojedziesz jako turystka-artystka do Stony Ridge w Sussex. Znajdziesz tam setki widoków i przedmiotów godnych uwiecznienia na płótnie. Będziesz udawała sympatyczną malarke, obojętną na niewygody wiejskiego życia — zamieszkaż w gospodzie „Pod Przemysłownikiem”. Gospodarz może powie, nie nigdy jeszcze taka pani nie mieszkała w jego chałupinie. Ty mu odpowiesz, że u ciebie sztuka jest pierwsza, że możesz zamieszkać w byle komórkę ze szczurami, sówami i nietoperzami. Żeby czegoś nie podejrzewał, będziesz się z nim targowała od upadłego, pensa mu nie darujesz. O parę kilometrów od wioski leży rezydencja lorda Dargota, ale tam cię pewnie nie zaproszą. Gdybyś spotkała w lesie jego lub kogo ze służby, proś usilnie o pozwolenie namalowania tego czy owego drzewa. Ale głównym twoim punktem obserwacyjnym będzie gospoda „Pod Przemysłownikiem”. Gospoda

komunikuje się w jakiś sposób z domem lorda. Zresztą sama ta gospoda wydała mi się mocno tajemniczą. Będziesz ostrożna. Za informacje płać oszczędnie.

— Skończyłeś, sławny detektywie? — zapytała kobieta. — od kiedy to uznałeś za konieczne pouczać mnie tak szczegółowo? Dawniej poprzestawałaś na ogólnikowych instrukcjach.

— Nie kapryś, kobieto, nie kapryś!

— Dawniej wielkiemu Spinnettowi wystarczyło, że powiedział: „Mario, robota dla ciebie. Jadź. Staraj się myśleć, a będę zadowolony”. Młodo słuchać szelestu banknotów. Chętnie bym cię zabrała do miasta na śniadanie. Zrobiłbyś mi szaloną przyjemność. No, co?

— Niemożliwe. Muszę zdążyć na następny pociąg do Southampton. Mam do ciebie wielkie zaufanie, Mario. Spodziewam się świetnych wyników. Może źle zrobiłem, że dałem ci całą sumę z góry.

— Muszę przecież kupić ekwipunek artystyczny. Ta suma wystarczy mi na tydzień. Skąd wezmę więcej? Spinnett westchnął ciężko. Widocznie żał mu było pieniędzy, choć czuł, że się nie wykręci.

— Zatelefonuj do Timsona, Mario — rzekł. — Prawdopodobnie doda ci funkcja albo dwa. Ale wiesz, jaki to sknera.

— Wiem. Za stary na lokaja. Kiedyś był świetnym wia mywaczem, ale pod twoją opieką wyrobił się na śmieszne go pedanta. Gdyby mi się udało wyciągnąć z niego pięć funtów podczas twojej nieobecności, sprawiłabym sobie ładny kapelusik. Może pójdziemy do knajpki coś przekąsić?



POBÓR ROCZNIKA 1918 I STARSZYCH.

W maju i czerwcu 1939 r. odbędzie się główny pobór roczników, urodzonych w roku 1918 i starszych, oraz ochotników i magistrystów. Szczegółowy plan stawianictwa zostanie podany drogą wiadomości ci za pomocą obwieszczeń po dniu 15 kwietnia r.b. Zgłaszający się przed Komisją Poborową winni posiadać przy sobie: zaświadczenie II wgl. I rejestracji, dowód osobisty i fotografię. Pożądane jest, aby w dowodzie osobistym było stwierdzone obywatelstwo. Dowody osobiste wydaje Wydział Ewidencji ul. Zawadzka 11; stwierdzenie obywatelstwa w dowodzie wydaje Starostwo Grodzkie bezpłatnie, ostatnie świadek szkolne, świadectwo odbytych praktyk rzemieślniczych lub innych, zaświadczenie o ewentualnie odbytym przysposobieniu wojskowym oraz zaświadczenie ukończenia kursów L.O.P.P. i P.C.K. lub innych

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurną aptekę: S. Kon i S.ka Plac Kościelny 8, A. Charemza Pomorska 12, W. Wagner i S.ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S.ka Żeromskiego 37, Z. Gorczycki Przejazd 59, M. Epsztajn Piotrkowska 225, Z. Szymański Przedzalniana 75.

Szkoły rzemieślnicze w przemyśle wojennym są otworem dla młodzieży polskiej

Warunki przyjęcia kandydatów

Przy wielu fabrykach państwowych i prywatnych oraz przy parkach wojskowych zostały uruchomione szkoły zawodowe o typie gimnazjów mechanicznych i elektrycznych oraz fabryczne dzienne szkoły do kształcenia zawodowego.

Ponieważ w praktyce podania o przyjęcie do tych szkół nadsyłają kandydaci, nie odpowiadający żadnym warunkom, wzgl. kierują je niewłaściwie do instytucji centralnych, które tych spraw nie załatwiają, podaje się do ogólnej wiadomości, że:

I. podania o przyjęcie na ucznia powinny być kierowane do tych zakładów, przy których n/w. szkoły istnieją;

II. podania należy składać w terminie od 1 kwietnia do dn. 10 maja roku przyjęcia. 3) Wymagane są od kandydatów na uczniów warunki następujące: 1) obywatelstwo polskie, 2) wiek ukończonych lat 15 do niepełnoletnich w dniu 1 sierpnia roku przyjęcia 16 lat i 6 miesięcy; 3) ukończenie 7, względnie 6-klasowej szkoły powszechnej, lub wykształcenie równorzędne; 4) złożenie do szkoły podania wraz z krótkim własnoręcznie napisanym życiorysem, do którego należy dołączyć: a) świadectwo ukończenia 7, wzgl. 6-klasowej szkoły powszechnej; w wypadku, gdy kandydat kończy szkołę powszechną w roku przyjęcia, ostatnią cenzurę półroczną ze szkoły (odpis); b) świadectwo ze szkoły zawodowej, o ile kandydat uczęszczał lub uczęszczał do takiej szkoły (odpis); c) metrykę urodzenia kandydata (odpis); d) dowód obywatelstwa polskiego rodziców lub kandydata, wzgl. zastępcy, stwierdzający złożenie podania o wydanie dowodu obywatelstwa (odpis); e) pisemne oświadczenie rodziców, wzgl. prawnego opiekuna kandydata o znajomości warunków, w jakich uczeń, po ewentualnym przyjęciu do zakładu, będzie się szkolili oraz zgodę na odbycie przez ucznia praktyki (warunki poda zakład); f) zobowiązanie rodziców, wzgl. prawnych opiekunów, że w razie zapotrzebowania syna (wychowanka) po wyzwoleniu na czeładnika, oddadzą go do służby ochotniczej w wojsku, wzgl. pozostawią w wojsku w charakterze podoficera zawodowego w grupie specjalistów.

IV. Podania wniesione po terminie, wzgl. bez któregośkolwiek z załączników, mogą być nierozpatrzone.

V. Kandydaci na uczniów są poddawani badaniom lekarskim, egzaminowi sprawdzającemu, przy czym pierwszeństwo w przyjęciu, przy innych warunkach równych, mają w następującej kolejności synowie: 1) niezamożnych pracowników zakładu, względnie sieroty, 2) niezamożnych pracowników zakładów właściwego kierownictwa, departamentu, wzgl. sieroty; 3) sieroty po poległych żołnierzach; 4) synowie inwalidów wojennych; 5) sieroty odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem i Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Zasługi; 6) sieroty po żołnierzach służby stałej, pracowników właściwego kierownictwa, dowódców, de-

partamentu i państwowych; 7) niezamożnych uczestników walk o niepodległość, wzgl. sieroty.

Podania, dotyczące przyjmowania uczniów, kierowane inaczej, w szczególności do władz centralnych, nie będą rozpatrywane.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkół rzemieślniczych przy fabrykach państwowych, a posiadający powyższe warunki przyjęcia, mogą składać podania wraz z odpisami wymienionych dokumentów (tylko pisemnie) do dyrekcji niżej wymienionych szkół:

A. Gimnazja zawodowe. Prywatne 3 letnie gimnazja mechaniczne: 1) PWU przy Fabryce Karabinów w Warszawie, 2) PWU przy Fabryce Broni w Radomiu; 3) PWU przy Fabryce Amunicji w Skarżysku; 4) PWU przy Fabryce Amunicji w Dąbrowie Bór; 5) Państw. Zakł. Tele- i Radio-technicznych w Kazimierzu Dolnym; 6) Południowych Zakładów w Stalowej Woli i 7) Męskie Gimm. Mech. Podlaskiej Wy-

twórni Samolotów (Biała Podlaska).

B. Dienne szkoły do kształcenia zawodowego. Prywatne dzienne męskie szkoły do kształcenia zawodowego, przy: 1) Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn. w Warszawie, 2) Warsztatach Portowych Mar. Wojennej w Gdyni, 3) Zbrojowni w Warszawie, 4) Zakł. Amunic. „Pocisk” S. A. w Warszawie, 5) Wytwórni Polsk. Zakł. Optycznych w Warszawie, 6) Tow. Starachowieckich Zakł. Górń. S. A., w Starachowicach, 7) Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w Ursusie, 8) Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w War-

sawie, 9) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Płatowców w Okęcie — Paluch, 10) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Silników w Okęcie w Warszawie, 11) Wytwórni „Avia” w Warszawie, 12) Wojskowym Parku Lotniczym — Warszawa — Okęcie, 13) Wojskowym Parku Lotniczym — Kraków, 14) Wojsk. Parku Lotn. — Poznań, 15) Wojsk. Parku Lotn. — Toruń, 16) Wojsk. Parku Lotn. — Lida, 17) Wojsk. Parku Lotn. — Lwów, 18) Wojsk. Parku Lotn. — Dęblin, 19) Południowych Zakładach w Stalowej Woli.



na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA

Ścigacz na pierwszym miejscu w akcji Funduszu Obrony Narodowej

Zważywszy, że nasza armia lądowa stoi na bardzo wysokim poziomie, dochodzimy do wniosku, że za najpilniejsze zadanie należy uważać obecnie współpracę społeczeństwa w zakresie obrony morskiej. Stanowisko to potwierdza uchwała miarodajnych czynników na terenie woj. łódzkiego ustalająca, iż w ramach akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Morskiej w pierwszej kolejności należy skierować cały wysiłek na gromadzenie funduszy koniecznych do budowy Ścigacza im. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

W związku z akcją zbiórki na Ścigacz poinformowano nas, że ostatnio marynarka brytyjska wprowadziła szereg ulepszeń konstrukcyjnych, które spowodowały znaczne zwiększenie zasięgu pływania i większą szybkość ścigaczy. Prócz tego 10 ścigaczy i jakościowo uzupełniono uzbrojenie. Tak udoskonalone ścigacze będą niebezpiecznym przeciwnikiem nie tylko dla

ciężkich ale i lżejszych, o większej szybkości okrętów, a szczególnie groźne będą dla okrętów podwodnych, które zwalczają bombami głębinowymi. Wszystkie te ulepszenia nie pozostały oczywiście bez wpływu na koszt budowy, które obecnie

będą znacznie większe. Nie posiadając do tychczas ścigaczy, Polska znajduje się w tym szczególnie niekorzystnym położeniu. Że będzie mogła wprowadzić typ najnowszy, co już za decydowało Kierownictwo Marynarki Wojennej.

Powiat łódzki utworzył Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

(L.) Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne łódzkiego Powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, na które przybyło ponad 200 osób reprezentujących wszystkie warstwy ludności, organizacje i zrzeszenia z terenu powiatu łódzkiego.

Zebrań zagał starosta powiatowy łódzki mgr. Denys, który podkreślił historyczne znaczenie rozgrywających się w ostatnich dniach wydarzeń i wyjaśnił cel zebrań. Z kolei zabrał głos powiatowy komisarz POP inspektor Ochędalski, który wygłosił przemówienie często przerywane oklaskami, wzywając zebranych do jak najwydatniejszej ofiarności na rozbudowę lotnictwa wojennego i artylerii przeciwlotniczej.

Na wniosek mówcy uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 6 kwietnia r.b. w Łodzi na zew starosty powiatowego w celu utworzenia powiatowego komitetu POP przedstawiciele wszystkich zawodów oraz organizacji, pracujących na terenie powiatu łódzkiego, w obliczu rozgrywających się w dniach ostatnich wydarzeń o wielkiej doniosłości historycznej, stwierdzają swą gotowość do złożenia ofiary na rzecz państwa w postaci Pożyczki na cele rozbudowy lotnictwa wojennego i artylerii przeciwlotniczej. Jednocześnie stwierdzają, że silni zwarczy i zawsze gotowi są na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydzyna maszerować ku zwycięstwu, niosąc w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie tylko daninę krwi ale i życia”.

Rezolucja przyjęta została spontanicznie oklaskami. Następnie odbyły się wybory komitetu Powiatowego POP, do którego powołano 24 osoby, reprezentujące wszystkie wyznania, organizacje polityczne, społeczne, zawodowe i gospodarcze.

„Wesoła Bajka” Jeden raz we Święta w Teatrze Polskim.

Ulubiony teatr wszystkich dzieci łódzkich „Kot w Butach” gra w poniedziałek 10 bm. (drugie święto) o g. 12 w pol. w Teatrze Polskim — TYLKO JEDEN RAZ — przed wyjazdem na dłuższe tournée — wspaniałą wesołą bajkę pt. „dziwny doktor”, według angielskiej powieści „Dr. Dolittle i jego zwierzęta”. „Dziwny doktor” jest największym sukcesem warszawskiego teatru „BAJ”, gdzie każde przedstawienie tej bajki gromadzi tłumy dzieci zasmiewających się do łez z przygód „Doktora” i jego pacjentów.

Wystawienie „Dziwnego doktora” w Łodzi wywołało prawdziwy entuzjazm wśród dzieci, które z niecierpliwością oczekują dnia przedstawienia. Większość biletów została już sprzedana, to też radzimy niezwłocznie zakupić bilety w kasie Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15).

Firanki i materiały firankowe (wielki koronki) w dużym wyborze po najniższych cenach p. o. l. e. c. a. »DYWAN« watełciel Ryszard Mayer Zawadzka 1. róg Piotrk.

Święta w Zarządzie Miejskim Porządek załatwiania najpilniejszych spraw

Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że praca (dyżury) we wszystkich biurach Wydziału będzie trwała: a) w Wielki Piątek (dnia 7 kwietnia) do godziny 13, b) w Wielką Sobotę (dnia 8 kwietnia) do godziny 12.

Dyżurni urzędni będą załatwiać pilne sprawy, związane z umieszczaniem i przewożeniem chorych, w drugi dzień świąt (10 kwietnia) od godziny 10 do 12 w biurze Wydziału (ul. Prez. Narutowicza 65).

Sprawy nagłe Oddziału Sanitarnego (świadectwa zgonu i t.p.) będzie załatwiał w drugi dzień świąt (10 kwietnia) od godziny 10 do 12 dyżurny lekarz sanitarny dr. Fr. Skibniewski u siebie w domu (ul. dr. Sterlinga 19).

Biuro zgłoszeń będzie czynne: a) w Wielki Piątek (dnia 7 kwietnia) do godziny 13, b) w Wielką Sobotę (dnia 8 kwietnia) do godziny 12.

Ambulatoria, przychodnie i poradnie, mieszczące się zarówno w lokalach własnych, jak i w ośrodkach zdrowia, będą czynne w Wielki Piątek do godziny 13; w Wielką Sobotę nie będą czynne (w dniu tym należy przeprowadzić gruntowne sprzątnięcie i porządek).

Zakłady kąpielowe będą czynne: a) w Wielki Piątek od godziny 8 do godziny 23, b) w Wielką Sobotę od godziny 8 do godziny 16.

Dozory sanitarne i okręgi weterynaryjne będą czynne w Wielki Piątek do godziny 13, a w Wielką Sobotę — do godziny 12. Lekarze, udzielający pomocy ubogim obłożnie chorym, będą kierowali chorych z receptami pilnymi do godz. 10 dnia 8 kwietnia (Wielka Sobota) do dnia 10 kwietnia włącznie do aptek prywatnych: S. Hamburga (ul. Główna 50), M. Sejmiskiego (ul. Pomorska 12) i W. Rowińskiej (Plac Wolności 2).

Apteka Miejska będzie czynna w Wielki Piątek od godz. 16, a w Wielką Sobotę — do godz. 12.

Izba Odkażająca będzie czynna w Wiel-

Wycieczki morskie:

Do Sztokholmu i Kopenhagi 31/V—5/VI zł. 200

Do Helsinek 15/VI—18/VI zł. 90

DO ANTWERPII i LONDYN 13/VII—21/VII. zł. 324.—

FJORDY NORWEGII 25/VII—9/VIII. zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Wielkopiątkowe nabożeństwo w Katedrze

Dziś o godz. 9-ej rano w Katedrze św. St. Kostki odprawi nabożeństwo wielkopiątkowe J. E. ks. biskup Włodzimierz Jaśkowski. Tegoroczne nabożeństwo wielkopiątkowe w Katedrze jutrze.

OSTRZEŻENIE.

Zarząd Grodzkiej Federacji PZOZ w Łodzi został poinformowany, że osoby, instytucje i firmy odwiedzane zostały przez 2-ch osobników, którzy podając się za wysłanników Federacji prosili o datki na Federację. Ponieważ Federacja nikogo nie delegowała w podobnej roli, ostrzega wszystkich przed rzekomymi wysłannikami, zbierającymi ofiary.

P. PREZYDENT KWAPIŃSKI W WARSZAWIE.

Wczoraj wyjechał do Warszawy prezydent m. Łodzi J. Kwapiński, by interweniować w Funduszu Pracy na rzecz przydziału kredytów miastu na prowadzenie robót sezonowych. Pobyt prezydenta w stolicy potrwa do dnia 11 bm. włącznie. Zastępuje prezydenta wiceprezydent A. Walczak.

PRZEKAZANIE SPRAW OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU.

Z dniem 1 kwietnia r.b. wszystkie sprawy, odnoszące się do powszechnego obowiązku wojskowego, zostały, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych, przekazane przez Starostwo Grodzkie Zarządowi Miejskiemu i załatwiane są w godzinach od 10 do 13 przez Wydział Wojskowy, mieszczący się przy ul. Al. Kosciuszki 19.

ŚWIECENKI marcepanowe JAJKA z niespodziankami

Franbola
PIOTRKOWSKA 65.

Wyjaśnienie

Prezydium Stowarzyszenia „Organizacja Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi” nadała wyjaśnienie następującej treści:

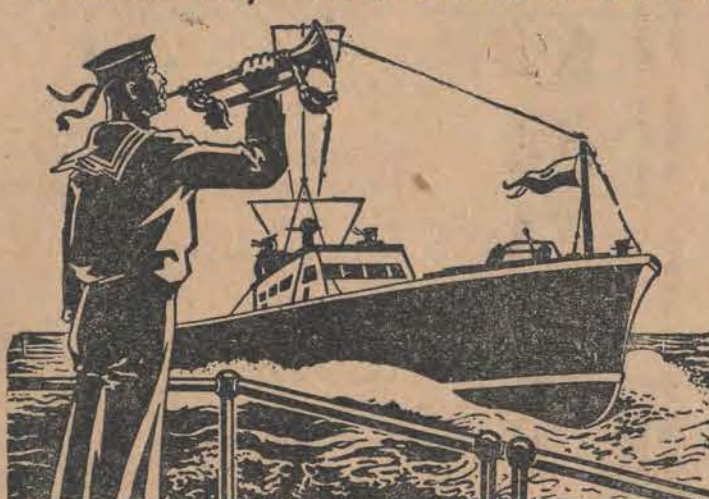
— „Delegacja w składzie wicewojewoda Jellinek, sen. Fichna, sen. Heyman-Jarecki, doc. dr. Dylewski i dr. Mogilnicki, odbyła z prezydentem Kwapińskim konferencję w sprawie budowy gmachu Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi. Prezydent Kwapiński odniósł się do tej sprawy przychylnie i obiecał, że Zarząd Miejski w najbliższym czasie przekaże teren pod budowę Uczelni. Plany opracowane przez prof. inż. Zbigniewskiego z Poznania przy łaskawym współudziale profesorów Różyckiego i Kurkiewicza z Poznania są w zarzysie gotowe. Z chwilą otrzymania od Zarządu Miejskiego terenu plany będą uzgodnione odpowiednio do sytuacji placu i już nie stanie na przeszkodzie w ogłoszeniu konkursu na budowę gmachu Uczelni.

Zarząd Stowarzyszenia ma przeświadczenie, że przy dobrej woli czynników miarodajnych będzie można przystąpić do budowy tak niezbędnej dla całej Polski i Łodzi Uczelni jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

NIEMA JUŻ WIĘCEJ SZAREGO NALOTU NA WŁOSY.

dzięki niealkalicznemu myciu! Jest to ogromny postęp, który do dziedzin pielęgnacji włosów wnoszą niealkalicyzmy, pozabawiony mydła i wapna „Bez Mydła” Szampon Czarna Głowa. Miliony kobiet przekonało się o tym i po każdym umyciu Szamponem „Bez Mydła” cieszą się, że włosy ich nabrały piękności polskiego. Poza tym fryzura jest trwalsza, włosy się lepiej układają, są zdrowe i elastyczne.

MUSIMY DOZBROIĆ POLSKĘ NA MORZU!



CZYŚ DAŁ NA ŚCIGACZ?

Im. WICEPR. EUG. KWIATKOWSKIEGO

WPŁATY NA ŚCIGACZ FOM. PKO 42008

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi

Którzy wpłacają prenumeratę

„Kurier Łódzkiego”

za miesiąc kwiecień 1939 r.

otrzymają bezpłatnie dwa

przepiękne dodatki książkowe p. t.

1) „SKRADZONE DUSZE”

II tom Adama Czekalskiego

2) „WERNYHORA”

I tom Michała Czajkowskiego

Te same dodatki książkowe

otrzymają również

wszyscy nowi

Prenumeratorzy

wplacający prenumeratę za miesiąc

kwiecień Wysyła książek nastąpi

20 kwietnia. Prosimy zatem nie

pośpieszać nadawaniem okładek i

nie pisać w tym celu prenumeratę, by

otrzymać wymienione wartościowe

dodatki.

P. S. Zaznaczamy, że wyżej

wymienione książki będą w

estetycznej okładce i na do

brym papierze, nie mówiąc

o wysokiej wartości literackiej.

Administracja.

Dalsze ogniwa wielkiego łańcucha ofiar na FON i deklaracji na P.O.P.

Organizacje pracownicze i młodzież świecą przykładem

W dalszym ciągu ofiar na FON i deklaracji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej notujemy nowe pozycje:

- Sekcja kobiet przy Stowarzyszeniu Śpiewaczym „Gloria” przy kościele Najśw. Marii Panny, Łódź, Miodowa 4 — 25 zł.
- Stowarzyszenie Śpiewacze „Gloria” przy kościele Najśw. Marii Panny, Łódź, ul. Miodowa 4 — 30 zł.
- Działka Szkoły Powszechnej w Łodzi nr 80 z okazji imienin kierownika szkoły — 135 zł.
- Robotnicy, majstrów i urzędnicy firmy Markus Kohn, Łódź, ul. Leonarda 1 — 2000 zł.
- Właścicielka i pracownice Pracowni Sukien i Okryć Damskich „E. Zabłocka”, Łódź, Zachodnia 72 — 146 zł.
- Powszechna Szkoła III Stopnia w Reymontowie pod Łodzi — 120 zł.
- Publiczne Szkoły Powszechne nr nr. 85 w Łodzi — 125 zł.
- Stanisław Rewers, Łódź, Pogonowskiego 42 — 6 zł.
- Dyrekcja szkoły, która rodziców, nauczycielstwo i uczennice liceum, gimnazjum i szkoły powszechnej, Łódź, ul. Skrzypkowskiej w Łodzi, ul. Piotrków, ska 187 — 1800 zł.
- Natalia Stankiewiczowa, Łódź, 2 obligacje 3 proc. Premii Pożyczki Inwestycyjnej nominalnej wartości 200 zł.
- Dzieci 31 Publicznej Szkoły Powszechnej III stopnia w Łodzi, koło LOPP, i koło rodziców — 540 zł.
- Wiesław Kowalczyk, uczeń II oddziału szkoły powszechnej w Srebrnej, gm. Brusów, Łódź — 430 zł.
- Gromada wsi Srebrna, gm. Brusów, pow. łódzki — 209,50 zł.

— Przełożona, Rady Pedagogicznej, uczennice i rodzice uczennice Gimnazjum, Liceum i Szkoły Powszechnej Heleny Miklaszewskiej w Łodzi deklarują na dobrobyt armii zł. 6.300., z czego przeznaczają: na FON zł. 2.000., a na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 4.300.

— Bolesław Czajkowski z Wągrowca, złożył na FON zł. 50 i zwraca jednocześnie kolegom majstrów fabrycznych z Łodzi o składanie ofiar na FON.

— Dyrekcja, Grono Nauczycielskie oraz personel administracyjny Państwowej Szkoły Technicznej — Przemysłowej w Łodzi, Ziemskiego 115 zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę zł. 9.958. Jednocześnie uzyskano drogą doradczą zbiórki wśród tegoż personelu gotówką sumę zł. 1000., którą wpłacono na Fundusz Obrony Narodowej.

— Cech Piekarzy Chłopskich w dniu 2 kwietnia r. zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 22.101., na konto powyższej sumy wpłacono niezwłocznie zł. 15.788.

— Koło szkolne LOPP przy szkole powszechnej nr 6 w Łodzi przekazało fundusze gromadzone na sztandar w kwocie zł. 80., na Fundusz Obrony Narodowej.

— Zarząd firmy „Boruta” w Zgierzu subskrybował Pożyczkę Przeciwlotniczą w wysokości zł. 150.000. Nadto robotnicy i urzędnicy tej firmy zł. 80.000.

— Robotnicy i właściciele ślusarni Jana Weissga w Rudzie Pabianickiej ofiarowali na FON zł. 200.

— Koło Kobiet w Chojnach ofiarowało na FON zł. 222.

— Mieszkańcy wsi Dąbrowa, gm. Chojny ofiarowali na FON zł. 174.

— Zarząd Zw. Rezerwistów pow. łódzkiego, ofiarował na FON zł. 30.

— Pracownicy firmy „Przemot”, wł. H. Piotrowski, postanowili zadeklarować na rzecz Funduszu Obrony Narodowej trzydniowy zarobek w wysokości zł. 1.200. Firma postanowiła wpłacić na FON podobną sumę. Prócz powyższego firma „Przemot” subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na 2.000 zł.

— Stowarzyszenie Robotników Chłopskich w Łodzi, będące obecnie pod zarządem kuratora rządowego, łączy się we wspólnym wysiłku całego społeczeństwa polskiego i złożyło na rzecz Wojewody łódzkiego kwotę zł. 250., na dobrobyt armii.

— Delegacja Szkoły Powszechnej nr 86 w Tomaszowie Mazowieckim wpłaciła na rzecz p. wicewojewody łódzkiego zł. 192 gr. 87 z przeznaczeniem na FON.

— Stowarzyszenie Rzeźników w hali Gościnny Dwór postanowili wpłacić po 50 groszy od każdej ubitej sztuki na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

— Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Łodzi niezależnie od subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej w ramach oznaczonych postanowili opodatkować się na FON jednorazowo w wysokości 1 proc. miesięcznych poborów oraz z funduszy Związkowych Oddziału Łódzkiego zł. 200.; przy czym wyrażają gotowość poniesienia nawet największych ofiar w obronie Wolności, Całości Granic i Potęgi Państwa!

— „Paged” Polska Agencja Drzewna Spółka z ogr. odp. w Gdyni Oddział w Łodzi, subskrybowała pożyczkę przeciwlotniczą w wysokości zł. 100.000. — Zarząd, pracownicy i robotnicy Centrali oraz wszystkich Oddziałów firmy, w tym i Oddziału w Łodzi, na dzień dzisiejszy — w wysokości zł. 69.300.

— W związku z podjętą przez Unię Polskich Związków Obronczych Ojczyzn, członkowie Zarządu Tow. Opiekę nad Matką i Dzieckiem „Kropka Mleka” w Łodzi, oraz pracownicy tej instytucji zgłaszamy gotowość spełnienia naszego obowiązku względem Ojczyzny w akcji obrony Kraju. Poczujemy się w najwyższym stopniu do spełnienia tego szlachetnego obowiązku — przyrzekamy wytrwać na kłopotach, wyznaczonych nam posterunkami i wypełnić przyjęty na siebie obowiązek.

Wierzymy, że przeżyjemy Ojczyznę naszą przysiężnym pokoleniem Potęgą, Wolną, kroczącą na przodzie wielkich narodów świata.

Jednocześnie pracownicy nasi przekazują na Pożyczkę Lotniczą zł. 100., oraz deklarują przez tego składki podług ustalonych norm.

— Związek Rzemieślników Chłopskich na Walnym Zgromadzeniu powziął następującą uchwałę: „Przejęci głęboką troską o całość i bezpieczeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Związek Rzemieślników Chłopskich, oraz Koło Zarządów Cechów Łódzkich, zebranych w dniu 5 kwietnia 1939 r. w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 123, uchwało w entuzjastycznym niezachwianie o złożonych ofiarach na FON subskrybować pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wzywać całe społeczeństwo by niebierako w szeregu subskrybentów ani jednego warstwu”.

— Rada Okręgowa „Unii” wydała do ogółu pracowników umysłowych m. Łodzi i województwa łódzkiego następującą odezwę:

„W obliczu groźnej sytuacji politycznej i wzmożonych potrzeb w dziedzinie obronności Państwa, Rząd Rzeczypospolitej rozpatrzył Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Świat pracy umysłowej, jak zwykle i tym razem stanął pierwszy na apel.

Łódzka Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na specjalnym posiedzeniu w dniu 3 kwietnia r. postanowiła:

1. poprzeć wszystkich rozporządzalnymi środkami subskrypcje Pożyczki Przeciwlotniczej wśród wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych m. Łodzi i województwa.
2. delegować swych przedstawicieli do współpracy w Województwie i Gódkim Komitecie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.
3. wezwać i zobowiązać wszystkie związki i wszystkie zrzeszonej pracowników do beztęperowego udziału w propagandzie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.
4. subskrybować Pożyczkę z funduszy związkowych, niezależnie od subskrypcji indywidualnej zrzeszonych pracowników.
5. wezwać masę pracowników m. Łodzi i województwa zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone do subskrybowania Pożyczki w granicach maksymalnej możliwości, a conajmniej wg. norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Pracowniczych Związków Zawodowych.

Jednocześnie Rada Okręgowa wyraża przekonanie, iż wobec zjednoczenia się całego społeczeństwa bez różnicy stanów wokół najważniejszego dziś dzieła obronności Państwa — warstwy posiadające własny i wspólny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w takim wymiarze, któryby odpowiadał proporcjonalnie obciążeniu świata pracy.

W dziele propagandy Pożyczki zjednać się naszymi zdaniem jakiegokolwiek argumenty. Wystarczy bowiem słowa: „Ojczyzna — w potrzebie”.

— Gimnazjum, Liceum i Szkoła Powszechna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi w dniu dzisiejszym przesyła na Fundusz Obrony Narodowej sumę złotych 5.000. — wraz z depeszą do Marszałka Polski Śniłego Rydza o niżej wymienionej treści:

„W obliczu destrukcyjnych wypadków, w momencie zjednoczenia się całego Narodu, w pełnej gotowości do ofiar, jakich wymaga chwila obecna, Rada Pedagogiczna, Sekretariat i młodzież Szkoły Powszechnej, Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi postanawiają nie czekać na osiągnięcie pełnego rezultatu zbiórki prowadzonej od roku na kurnego jednego ciężkiego i 15 lekkich karabinów maszynowych dla armii a natychmiast przelać na FON zł. 5.000. — jako pierwszą ratę zamierzonych sumy.

W walkach o niepodległość Narodu liczne rzesze naszych wychowanków stanęły w szeregu legionów i armii wyzwolonej Ojczyzny, 26 legło na polu chwały do krwi ostatniej kropli z życia — broniąc zagrożonej rubieży.

Działajmy więc na wezwanie Naczelnego Wodza służącemu spełnić obowiązek względem Ojczyzny”.

— Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych w Łodzi ogłosił następujący apel do wszystkich pracowników państwowych w Łodzi:

„KOLEŻANKI I KOLEŻYNI!

Żyjemy w czasach, kiedy stosunki międzynarodowe zmieniają się z błyskawiczną szybkością i rozstrzygane są brutalną siłą. Żadne obecnie traktaty i sojusze nie gwarantują już bezpieczeństwa i pewności bytu Państw. Bieda tym, którzy liczą na cudzą pomoc i nie mają tyle własnych sił, aby się oprzeć naporowi wroga.

Jesteśmy świadkami wzmagania się germanizacji zabójczej i upadku dwóch bratnich narodów słowiańskich.

Milujemy wolność i nigdy nawet w czasach niewoli jej się nie wyrzekliśmy. Odkrywanie Niepodległości kosztowało nas w ciągu kilku pokoleń tysiące ofiar. Wrosło w naszą krew przeświadczenie, że „śmierć za wolność stołecz jest lepszą, niż podległe życie niewoli”.

Widzimy to obecnie na każdym kroku, jak wzywa stępkę naszego Narodu zwracając się do apelu w pomnożeniu sił Rzeczypospolitej, jak wszystkie polskie serca biją jednym rytmem entuzjasmu i gotowości do walki.

W wysiłku tym nie może zabraknąć i pracowników państwowych, którzy w ciągu 20 lat naszego niepodległego bytu zawsze pierwsi stawali do składania ofiar na rzecz Państwa.

Koleżanki i Koleżyny, wzywamy Was, do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przynajmniej w granicach, ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych w Warszawie.

Wzywamy Was do oddziaływania na swoje środowisko, aby przepoić wszystkich tą wielką prawdą, że wolność Rzeczypospolitej zagwarantować może dobrze uzbrojona i potężna Armia.

Zw. Prac. Admin. W. Wojewódzkiego Koło Okręgowe w Łodzi, Zw. Nauczycielskie Polskiego Oddziału Gódk, ki w Łodzi, Stow. Urzęd. Państw. w Łodzi, Zw. Prac. Skarbowych — Koło Miejsce, Zw. Zrzeszenie Urzęd. Sądowych i Prokurat. Okręgu Łódzkiego w Łodzi, Zw. Prac. Pocz. i Telegrafów i Telefonów w Łodzi, Zw. Pracowników Telegrafów i Telefonów w Łodzi, Zw. Należnych Funkcjonariuszy Państwa. Koło w Łodzi, Zw. Maszynistów Kolejowych w Łodzi, Zw. Urzędników Kolejowych w Łodzi.

— Delegacja obywateli Wielkiej Brytanii, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego z p. Wicekonsulem Gilbertem na czele, złożyła na rzecz wojewódzkiego zł. 4.325. — z przeznaczeniem na FON

— Kierownictwo i pracownicy Biura Podróżny „Argas” w Łodzi złożyli w Urzędzie Wojewódzkim deklarację na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na złotych 1.280 oraz 100 zł. na FON (ścigacz).

— Fabryka Hersz Grinberg zadeklarowała na Pożyczkę zł. 11.820. — na FON zł. 3.107.

— Sp. Akc. Browaru i Fabryki Kwasu Węglowego Suke. K. Anstadta zadeklarowała na Pożyczkę Lotniczą zł. 10.000. —; Zarząd, pracownicy i robotnicy zł. 11.000.

— Dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 4 w Rudzie Pabianickiej samorządnie zainicjowały zbiórki na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Szlachetny wysiłek ofiarności obywatelskiej rozpoczął 9-letni Jurek Bielecki, wpłacając wszystkie swe kieszonkowe oszczędności w sumie zł. 40., oraz 12-letni Jan Jarosławski zł. 20. — i 8-letnia Marysia Nowakówna zł. 10. —. Piękny przykład znalazli wielu naśladowców.

W ciągu dwóch dni dzieci złożyły zł. 420. — a Spółdzielnia Uczniowska „Jedność” wpłaciła ze swych

funduszy zł. 100. — Niewątpliwie suma powyższa zwiększy się, gdyż zbiórka jeszcze nie została zakończona.

— Zakłady Luźwika Geyera Sp. Akc. wpłaciły wczoraj na FON sumę zł. 20.000. — zebraną z jednodniowego zarobku robotników, pracowników umysłowych i kierownictwa zakładów.

Ponadto wpłacono sumę zł. 60. — ofiarowaną przez 72-letnią robotniczkę Józefę Dresler. Było to w nagrodzenie za 2-tygodniowy urlop.

— W ciągu 2 dni na rzecz Powiatowego Komitetu POP w Łodzi wpłynęło 114 deklaracji na sumę złotych 54.420. — W gotówce wpłacono zł. 27.378. —

— Polskie Zakłady Philips, S. A. w Warszawie zadeklarowały na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej sumę zł. 255.000. —, a mianowicie:

Firma zł. 133.000. —

Zarząd zł. 20.000. —

Pracownicy umysłowi zł. 67.000. —

Pracownicy fizyczni zł. 35.000. —

Godny jest uwagi fakt, że w tych dniach firma i pracownicy Polskich Zakładów Philips ofiarowali na FON sprzęt radiowy najnowszej konstrukcji wartości zł. 100.000. —

Dnia 6 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i najlepszy ojciec

ŁUDWIK GASTMAN

przeżył lat 65

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 8 kwietnia 1939 roku o godzinie 15-iej z domu żałoby, przy Al. Kościuski 16 w Rudzie Pabianickiej na miejscowy cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

Żona, Córki i Siostrzenica.

Zaliczki dla rodzin rezerwistów

Z posiedzenia Magistratu m. Łodzi

(i.) Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kwapieńskiego posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którym omówiono szereg spraw natury gospodarczej.

Między innymi z ważniejszych spraw postanowiono: przyznać pp. E. Szumpichowi, A. Wdowczakowi i M. Kukulakowi, zapomogi na studia śpiewacze i dramatyczne w kraju i zagranicą;

Zwrócić się do Rady Miejskiej o przy-

o czym pisał inni? Przegląd prasy.

BERLIN ZMIENIA TAKTYKĘ.

I.K.C.

„O ile taktyka dotychczasowa polegała na uśmierzaniu prądków W. Brytanii, że istnieje możliwość porozumienia się jej z wielką Rzeszą niemiecką na zasadzie podziału świata na kontynent i na ocean, to teraz, o tyle usiłują obecnie polityczne koła niemieckie, zrehabilitować widocznie po wczorajszym mówach z możliwości przekroczenia Wielkiej Brytanii, wpłynąć na stanowisko Polski, wysuwając liczne niebezpieczeństwa grożące jej z rzekomo w wyniku ewentualnego zwycięstwa z W. Brytanią.

Wysuwa się przy tym wiele romantycznych argumentów, wskazując, że partner brytyjski nie jest całkowicie godnym zaufania.

NAPÓR NIEMIECZYŃSKI NA ŁÓDZKIE.

Warsz. Dz. Nar.

„Zajęcie Kłajpedy świadczy o ożywieniu się polityki niemieckiej w basenie morza Bałtyckiego. Już przed ostatnią wojną Niemcy dążyli do zamiany go w jezioro niemieckie, obecnie zaś najwidoczniej powracają do tego dążenia. Zamiar założeń w Kłajpedzie silnego portu wojennego, o którym pisał prasa niemiecka, wskazuje na to, że polityka Rzeszy nie zamierza ograniczyć się do „restytucji zasady etnograficznej” w kraju kłajpedzkim, ale szuka dalsze plany podprędkowania sobie mniejszych państw bałtyckich i utwierdzenia swoich wpływów wzdłuż wybrzeża morskiego. Przejawem tych zamiarów są działania agentów niemieckich na Litwie i wzrastający napór niemieczyński na Łódź”.

WISŁA — REN.

Gaz. Polska:

„Można powiedzieć, że formalnie Anglia już przekroczyła Rubikon swych dotychczasowych gwarancji w Europie.

Po długich namysłach i wahaniach doszła ostateczna decyzja, że bezpieczeństwo nad Wisłą jest dla jej żywotnych interesów równie ważne, jak bezpieczeństwo nad Renem. Niektóre pisma angielskie na zrywają to „aktem rewolucyjnym”. Do jakiego stopnia

F.O.M. NA MORZU

F.O.N. NA LĄDZIE

Każdy zarost gola

OSTRZA GERLACH

Czołowa placówka przemysłu winiarskiego w Polsce

Zniesienie opłat patentowych od sprzedaży win krajowych i miodów syconych wprowadzone w życie rozporządzeniem Ministra Skarbu w drugiej połowie ub. roku wpłynęło dodatnio na rozwój krajowego przemysłu winiarskiego. Społeczeństwo nasze coraz bardziej nabiera przekonania, że wina wyprodukowane z owoców w naszym nieustępliwym renomowanym winem spróbowanym z zagranicy. Coraz częściej można zaobserwować w czasie skromnych uroczystości rodzinnych, lub przyjęć wystawnych butelek krajowego doskonałego porzeczka, albo winiarską, figurującą na gościnnych stołach gospodarzy.

Czołowe miejsce wśród krajowych produktów win zajmują znana wytwórnia H. Makowskiego w przastarłej Kruszwicy. Tam, gdzie niegdyś król Piast sycił swoje miody i częstował poczytych kmiotków, obecnie rozciągnęła się nad brzegami legendarnego Gopla ogromna wytwórnia produkująca rocznie około miliona litrów doskonałych win owocowych, spośród których najsłynniejsze miejsce zajmują dobre zna na i często naśladowana Złota Reneta. Będąc w Kruszwicy, warto jest zwrócić uwagę na sale, piwnice z nieskończonymi rzędami wielkich beczek i ciekawe na wskroś nowoczesne urządzenie tej rzemieślniczej polskiej placówki i podziwiać rezultaty osiągnięte dzięki mistrzostwu pracy jej właściciela. Wytwórnia zajmuje też czołowe miejsce i w dziedzinie eksportu miodów pitnych przede wszystkim — do Ameryki Północnej, gdzie generalne zastępstwo posiada jedna z największych hurtowni w Stanach Zjednoczonych, firma Austin, Nichols & Co. w Brooklynie. Oczywiście nie zabraknie wytwórni H. Makowskiego i na Wystawie Światowej w Nowym Jorku, gdzie rodu się nasz w Ameryce będą mogli się uraczyć lampką doskonałego miodu eksportowego „Piast” tej wytwórni w pawilonie Polskim.

Wielkanocne dzwony muzyki i pieśni w domu

Nie jest to bynajmniej przesada, ale radość i wesółe nastroje świąteczne w domu zależeć będzie od dobrego radiodziennika.

Właśnie taki doskonały i tani, odpowiadający potrzebom wszystkich wyprodukowały ostatnio Krajowe Zakłady Telefunken.

Jest to odbiornik wielolampowy T. 31 o dużych walorach technicznych i niskiej cenie.

Odbiornik Telefunken T. 31 na baterie kosztuje zaledwie zł. 115, a na prąd zmienny zł. 136. Do nabycia również na dogodną spłatę.

Teraz więc każdy jest w stanie nabyć odbiornik radiowy. Warto zaznaczyć, że odbiornik T. 31 posiada pełne wyposażenie, jak: wielki głośnik dynamiczny, nowoczesne ekonomiczne lampy, skalę z nazwami stacji, ekonomizator prądu; odznacza się silnym i pięknym dźwiękiem, estetycznym wyglądem i łatwą obsługą (szczegółowe strojenie).

PROSZKI

Kogutek

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Zgłoszenie oryginalnych proszków na zn. fab. „KOGUTEK” GASECKIEGO tylko w aptekach i biurowcach w TOREBKACH

Czy pani wie że...

Gdy nie mamy pod ręką wagi, dobrze jest wiedzieć, że łyżka stołowa do zupy zawiera:

15 gr. mąki, 20 gr. cukru, 20 gr. soli, 25 gr. ryżu, 15 gr. płynu.

Łyżeczka do kawy zawiera: 5 gr. mąki, 6 gr. cukru, 7 gr. soli, 5 gr. płynu.

Jajko przeciętne waży 50 do 55 gr.

KARP FASZEROWANY GRZYBAMI.

80 dkg — 1 kg karpia, sól, 4 dkg masła, 20 dkg śmietany, 1—2 dkg mąki, zielona pietruszka.

Nadzienie: 6 dkg grzybów suszonych, 3 dkg masła, 1 łyżka bułki tartej, 1 jajko, sól, pieprz, 3dkg cebuli.

Rybę sprawić, pokrajać na dzwonka i osolić na pół godziny przed przyrządzeniem. Każde dzwonko i łeb po wycięciu skrzeli — napędląć nadzieniem z grzybów, ułożyć płasko na ogniotrwałym półmisku, pokryć kawałkami masła i piec w średnio gorącym piecu 20 do 30 minut, zależnie od wielkości kawałków; w czasie pieczenia skrapiać rybę wodą lub wywarem z grzybów. Śmietanę wymieszać z mąką, zalać upieczoną rybę i wstawić do pieca na 5 minut. Podawać rybę w naczyniu, w którym była zapiekana lub przelać na ogrzany półmisek i posypać siekaną zieloną pietruszką. Osobno podać ziemniaki i odpowiednią surówkę.

Nadzienie. Grzyby wymyć szczeretką w ciepłej wodzie, ugotować do miękkości, osączyć i przepuścić 2 razy przez maszynkę do mięsa. Cebulę pokrajać drobno i przesmażyć na maśle. Zmielone grzyby wymieszać z bułką, posoloną cebulą, jajem, solą i pieprzem.

WSZYSCY

P. T. Frenumeratorki Miejsce, którzy nie zalegają i wpłacają prenumeratę „Kurieru Łódzkiego”

bezpłatnie w administracji (Piotrkowska 11 lub Zwłoki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc IV do dnia 10, IV włącznie otrzymają BEZPŁATNIE piękną książkę p. t.

EMERYT

tom Józefa Korzeniowskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 kwietnia 1939 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja

EXPRESS GOSPODARCZY

Światowy rynek herbaty

ex) Międzynarodowy Komitet Herbaty postanowił w marcu r.b. obniżyć kontyngent eksportowy herbaty na rok 1939-1940 o 2½ do 90% kontyngentów zasadniczych. Redukcja ta, odnosząca się do krajów, które przystąpiły do porozumienia restrykcyjnego, odpowiada ogólnemu zmniejszeniu eksportu o 20,2 mln. lbs.

Restrykcja wywozu trzech największych producentów, tj. Indii Brytyjskich, Ceylonu i Indii Holenderskich, których eksport wynosił 80% eksportu światowego, weszła w życie 1 kwietnia 1939 roku. Umowa restrykcyjna była dla rynku herbacianego pomyślna, gdyż spowodowała jego stabilizację.

Państwa „restrykcyjne” w roku 1938 nie odczuwały zbyt dotkliwie konkurencji producentów, stojących po za umową, t. j. Japonii, Chin, Formozy i krajów afrykańskich. Wprawdzie wywóz z Chin, mimo działań wojennych, utrzymał się w granicach prawie niezmiennych, natomiast spadł poważnie eksport japoński ze względu

na wzmogłą konsumpcję wewnętrzną, spowodowaną wojną z Chinami.

W ostatnich latach rozwinęła się bardzo poważnie uprawa herbaty w krajach afrykańskich, przede wszystkim w kraju Nyasasa i w Kenii. Producenci zrzeszeni w Komitecie spodziewają się jednak, że producenci afrykańscy dadzą się przyciągnąć do porozumienia herbacianego. Mniej widoków ma porozumienie z plantatorami azjatyckimi.

Kontyngenty podstawowe roczne dla producentów, którzy przystąpili do umowy restrykcyjnej, wyniosły w pierwszym pięcioleciu stosowania restrykcji, tj. w latach 1933 — 1938 807,7 mln. lb., w drugim, tj. 1939 — 1943 wyniosły 808,4 mln. lb. Z obowiązujących obecnie kontyngentów 383,2 mln. lb. przypada na Indie Brytyjskie, 251,6 mln. lb. na Ceylon i 173,6 mln. lb. na Indie Holenderskie.

Kontyngenty wywozowe wynosiły w pierwszych pięciu latach restrykcyjnych 85 proc., 87,5 proc., 82,5 proc., 82,5 proc. i 87,5 proc. tych kontyngentów zasadniczych.

Kontyngent eksportowy na zakończony w dniu 1 kwietnia r.b. pierwszy rok drugiego pięcioletniego okresu restrykcyjnego podniesiono do 92,5, a na rok 1939-40 obniżono nieznacznie do 90 proc. Widać z powyższego, że kontyngenty eksportowe w ostatnich latach były wyższe, niż w latach poprzednich, co zawdzięczać należy stabilizacji rynku.

Ogólny eksport herbaty w roku 1938 wyniósł 921,5 mln. lb., z czego 745,7 mln. lb. przypada na trzy kraje „restrykcyjne”, tj. Indie Brytyjskie, Ceylon i Indie Holenderskie, a 175,8 mln. lb. na outsiderów. Z tych ostatnich Chiny wywiozły 91,8 mln. lb., Japonia 37 mln., Formoza 22,5 mln., Indochiny 4,3 mln., a kraje afrykańskie 20,2 mln. lb.

W roku 1937 całkowity eksport wynosił 882,3 mln. lb., a przed wprowadzeniem restrykcji przeciętnie rocznie w latach 1928-1932 — 924 mln. lb. W roku 1937 na kraje stosujące restrykcje przypada 691,5 mln. lb., gdy przeciętnie rocznie w latach 1928-32 kraje te, nie będąc związane żadnymi umowami, wywiozły 773,2 mln. lb.

Outsiderzy wywieźli w roku 1937 190,8 mln. (150,8 mln. lb., przeciętnie rocznie w 1928-32), w czym Chiny 89,6 (104,6 mln.) lb., Japonia 54,2 (24,5) mln., Formoza 23,1 (17,7) mln., Indochiny 4,4 (1,6), a kraje afrykańskie 19,5 mln., gdy w latach 1928-32 przeciętnie rocznie zaledwie 2,4 mln. lb.

Eksport w roku 1938, który, jak widzimy z wyżej podanych cyfr, wskutek wzrostu wywozu krajów, stojących poza umową, był niewiele tylko niższy od eksportu w latach 1928-32, nie przekraczał zbyt silnie faktycznego zapotrzebowania światowego. Spożycie światowe herbaty osiągnęło bowiem w roku 1938 — 866,9 mln. lb., wobec 881,9 mln. w roku 1937.

Spożycie herbaty w krajach europejskich osiągnęło 543,6 mln. lb. (wobec 547,9 mln. w roku 1937), w Ameryce 131,2 (148,9) mln., w Azji 47,2 (45,3) mln., w Afryce 77,8 (74,6) mln., w Australii 59,9 (57,4) mln.

Układ naftowy rumuńsko-francuski

ex) W dn. 31 marca r.b. podpisany został w Bukareszcie układ naftowy francusko-rumuński. Na podstawie tego układu Rumunia dostarczać będzie Francji 700 tys. ton ropy naftowej rocznie, co przedstawia wartość około 200 mln. franków francuskich. Kwota ta, którą otrzymywać będzie Petrofina Française, zużyta będzie w połowie na zapłatę zamówień zbrojeniowych francuskich do Rumunii z lat 1936-37, a w połowie na spłatę rat amortyzacyjnych i odsetek od pożyczek rumuńskich, zaciągniętych we Francji.

Francuskie sfery gospodarcze podnoszą, że ustalone w tym układzie dostawy nafty rumuńskiej są wyższe, niż dostawy do Niemiec. Jak wynika z tej umowy około 25% rocznej produkcji ropy rumuńskiej odebrane będzie przez Francję.

Podkreślić przy tym należy, że układ ten odnosi się tylko do ropy naftowej. Natomiast niezależnie od tego w układzie handlowym francusko-rumuńskim podpisanym również 31 marca r.b. (w Paryżu) Rumunia zobowiązała się dostarczać Francji rocznie 490 tys. ton produktów naftowych, gdy w dotychczasowym układzie ilość rumuńskich produktów naftowych przeznaczona na dostawy do Francji, wynosiła tylko 245 tys. ton. Zauważyć przy tym należy, że przy dostawach rozchodzi się głównie o benzynę, a w mniejszych ilościach olej i inne artykuły. Z dostaw naftowych, tj. ustalonych w umowie handlowej rumuńsko-francuskiej tylko 1/5 przeznaczona jest dla kolonii francuskich, reszta dostarczana będzie do metropolii.

Dzięki podwojeniu dostaw produktów naftowych do Francji, zakupy francuskie osiągną mniej więcej tę samą wysokość, co niemieckie, ustalone w ostatnim układzie niemiecko-rumuńskim.

Dostawy, ustalone w umowie handlowej, oceniane są na 350 mln. franków francuskich rocznie, z czego połowa przeznaczona jest na obsługę długów rumuńskich, a połowa na finansowanie importu towarów z Francji.

Zauważyć należy, że inwestycje francuskie w rumuński przemysł naftowy są bardzo duże. Kapitały pochodzenia francuskiego kontrolują około 15½% rumuńskiego przemysłu naftowego, 20,6% kontrolują Anglicy, a 16,2% przemysłu naftowego w Rumunii kapitały angielsko-holenderskie.

Miedzy in. francuski kapitał kontroluje francusko-belgijską grupę naftową „Petrofina”, tow. „Columbia” (finansowane przez Banque de Paris et de Pays-Bas), na którą duży udział w tow. „Steaua” (udział

francuski wynosi tam 24,95% kapitału aktywnego) i Credit Minier Roumain (25% kapitału aktywnego znajduje się w rękach francuskich).

Dodać wreszcie trzeba, że w nowym traktacie handlowym rumuńsko-francuskim obok nafty, jako główne produkty eksportu rumuńskiego, figurują: kukurydza, drzewo i szereg artykułów żywnościowych. Rumunia sprowadzać będzie z Francji samochody, motory, maszyny, artykuły farmaceutyczne, barwniki i szereg innych artykułów przemysłowych.

Dostawy sprzętu zbrojeniowego z Francji do Rumunii są ustalone w odrębnej umowie, która przypuszczalnie nie będzie opublikowana.

Układ naftowy francusko-rumuński, jako też umowa handlowa między tymi państwami, mają w chwili obecnej wobec zawarcia układu rumuńsko-niemieckiego, szczególnie doniosłe znaczenie.

W roku bieżącym ujrzymy na Targach Poznańskich najnowsze zdobycze techniki samochodowej, reprezentowane przez wo-

zy następujących marek: krajowe: Polski Fiat, Buick, Opel, Chevrolet; angielskie: Willys-Overland, Morris, Austin, Bedford, Vauxhall, Daimler-Lancaster, The Rover, Sunbeam Talbot Leyland; francuskie: Renault, Citroen, Peugeot; amerykańskie: Chrysler, Dodge, Hudson; czeskie Aero, Skoda; tatarskie: Volvo; niemieckie: Steyr, Audi, DKW, Wanderer, Horch, Hanomag, BMW, Mercedes-Benz, Adler, Henschel oraz belgijskie Miesse.

Amerykański ekspert ekonomiczny, William Wassermann przedłożył rządowi U.S.A. sensacyjny projekt zużytkowania zapasów złota wartości 60 miliardów dolarów zgromadzonych w forcie Knox.

Ekspert projektuje zużycie całego tego zapasu na odpowiednie rynki w celu zakupu surowców w krajach uzależnionych gospodarczo od państw totalnych. Chodziłoby tu o kraje Europy i Ameryki Południowej. Taki odpływ złota miałby do nieść znaczenie polityczne i wpłynąłby na ożywienie gospodarcze w zainteresowanych krajach, jak również w samych Stanach Zjednoczonych. Obecny, nieustający dopływ złota do USA — motywuje swój projekt amerykański ekspert — doprowadzić może do zupełnego zaniku wolnego handlu i przejścia do prymitywnej wymiany.

Projekt Wassermann, który był już przedmiotem obrad rządu amerykańskiego wzbudził duże zainteresowanie w Niemczech. Komentarz niemiecki do wiadomości o tym projekcie zwraca uwagę Stanom Zjednoczonym, iż same mają nadmiar surowców np. bawełny, nie istnieje więc po-

treba poczynienia na tak wielką skalę za krojonych zakupów surowcowych w innych krajach.

Zbyt węgla kamiennego w marcu

Zbyt węgla kamiennego w kraju kształtował się w marcu br. korzystniej niż w miesiącu poprzednim.

Przed wszystkim, na skutek niższej temperatury, podniósł się zbyt węgla dla celów opałowych, zwiększył się również dostawy dla przemysłu, a to w związku z rozpoczęciem sezonu w wielu gałęziach przemysłowych.

Konjunktura dla eksportu morskiego była w miesiącu sprawozdawczym na ogół mocna. Węgiel bunkrowy wykazuje dalszy spadek ilości, co spowodowane zostało znacznym obniżeniem cen angielskiego węgla bunkrowego.

Koks polski natrafiał na rynkach eksportowych ze skuteczną konkurencją trzech państw, tak że nie było nawet możliwości osiągnięcia naszego udziału w ogólnej kwocie eksportu międzynarodowego koksowego.

INICJATYWA PRYWATNA W HANDLU ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI

Jak wiadomo, w swoim czasie, przedstawiciele handlu hurtowego Stanów Zjednoczonych, który w znacznym procencie skoncentrowany jest w rękach kupców-żydów wystąpili z inicjatywą zastąpienia części importu towarów niemieckich — towarami polskimi. Sprawa ta nie znalazła jednak praktycznego rozwiązania. Obecnie jak się dowiadujemy sprawa ta staje się znowu aktualna, z uwagi na rokowania o układ handlowy Polski ze Stanami Zjednoczonymi, jakie mają być wkrótce rozpoczęte.

Polskie sfery handlowe otrzymują już jużne wprawdzie propozycje opiewające jednak na znaczne kwoty.

Włochy nie ujawniły zapasu złota

Po raz pierwszy od 3 lat opublikowany został wykaz Banca d'Italia, zawierający zamknięcie rachunkowe za 1938 r. Na ultimo tego roku Włochy posiadały zapas złota, łącznie z wierzytelnościami zagranicznymi — w wysokości 3.826 milionów lirów, wobec 4.028 milionów w końcu 1937 r. Obecny obieg banknotów wynosi 18,956 milionów lirów.

Z okazji walnego zgromadzenia gubernatora Banca d'Italia dr. Azzolini wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił iż rok 1938 nie przyniósł zmiany na lepsze w dziedzinie sprawliwego rozdziału surowców.

Sfery finansowe zwracają uwagę na to że ogłoszony po tak długiej przerwie wykaz włoskiego banku emisyjnego obejmuje łączną pozycję — zapas złota i wierzytelności zagraniczne, nie wyszczególnia natomiast jaki jest sam zapas złota, a jakie wierzytelności i w stosunku do których państw, co ma duże znaczenie ze względu na ograniczenie dewizowe w szeregu krajów.

Projekt rozbudowy przemysłu na Litwie

Prasa litewska donosi, że ośrodek przemysłu włókienniczego w Piungianach ulegnie niebawem rozbudowie. Będzie on musiał zastąpić fabryki klajpedzkie, pracujące w tej branży. Istnieje również projekt założenia fabryki fornierów w pobliżu Kowna. Jak wiadomo, wszystkie litewskie fabryki fornierów znajdowały się w kraju klajpedzkim.

OKAZIE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk polskich interesujących się eksportem tkanin jedwabnych i sztuczno-jedwabnych.

Firma palestyńska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk eksportujących tkaniny bawełniane, chustki, drukowane, chusteczki do nosa, koldry bawełniane.

Firma palestyńska, pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi dostawcami wyrobów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Firma urugwajska poszukuje przedstawicielstwa fabryk, produkujących wszelkiego rodzaju tkaniny włókiennicze, skórę sztuczną, ceraty, dykty i deski, wyroby gumowe oraz ceramikę.

Firma holenderska interesuje się importem wszelkiego rodzaju tkanin włókienniczych polskich.

Firma angielska poszukuje przedstawicielstwa na sprzedaż artykułów wełnianych i półwełnianych oraz sztuczno-jedwabnych.

Bliższych informacji udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Więści z kraju

POWÓDZ W WIELKOPOLSCIE

Wskutek ulewnych deszczów wystąpiła znowu z brzegów rzeka Odra, przepływająca przez pow. rawicki, wskutek czego cała po ludzianą część tego powiatu przedstawia się jak jedno olbrzymie jezioro.

Waty nad rzeką Odrą, drogi publiczne, a nawet szosa Pakosiaw — Dublin są przerwane. Straty materialne są b. poważne.

ŚMIERTELNY ZAKŁAD

32-letni Bazyl Cichoń, mieszkaniec wsi Dworzyszce gm. międzybójskiej (Wileńskie), założył się ze swym kolegą, że wypije bez zakąski butelkę spirytusu. Cichoń za kład wygrał, lecz w drodze do domu padł nieprzytomny i zmarł.

BRAT—FAŁSZERZ

Przed sądem okr. w Sosnowcu odpowiadający 32-letni mieszkaniec Sosnowca, Alfons Stachurski, oskarżony o fałszerstwo weksli.

Stachurski podpisywał na wekslach matkę i brata, umieszczając pod podpisem pieczęć firmy brata. Ślaskowane weksle na łączną sumę kilku tysięcy zł. puścił Stachurski w obieg za pośrednictwem prywatnych dyskontów na „czarnej giełdzie” w Sosnowcu.

Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary przez 3 lata.

ZAPADŁA SIĘ ZIEMIA

W Lubartowie zdarzył się niecodzienny wypadek. Na polu w pobliżu ul. Słowackiego zapadła się ziemia, tworząc lej o średnicy około 12 m. i blisko 9 m. głębokości. Zapadnięcie się ziemi spowodowane zostało niezawodnie przez podmycie wodą podskórna.

LOPP NA POMORZU

W programie najbliższych prac pomorskiego okręgu LOPP, planowane jest szkolenie w obronie przeciwgazowej nie tylko młodych miłośników, lecz również kilkuset ośrodków wiejskich.

Z uznaniem należy podkreślić pomoc nauczycielstwa szkół powszechnych, które prowadzi wykłady w zakresie obrony biernej dla młodzieży szkolnej.

Głównym wysiłkiem LOPP na Pomorzu będzie zaopatrzenie ludności w tanie maski ludowe po 7 zł. sztuka i w maski uniwersalne, tj. na najcięższe gazy po 22—24 zł., o kilkunastoletniej trwałości. Propagowane też będą maski zastępcze w postaci tamponików.

W ub. r. przeszkolono w działach motorowym i spadochronowym 100 młodzieży, w b. roku akcja ta zostanie rozszerzona.

P. B. P.
"ORBIS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Wycieczka do CZERNIOWIEC
7/4 — 12/4 zł. 25.—

Wycieczka do BUDAPESZTU
1/4 — 12/4 zł. 105.—

Wycieczka do TARGI MEDIOLANSKIE
17/4 — 26/4 zł. 370.—

Wycieczki Świąteczne do Worochty, Zaleszczyk, Zakopanego

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WAPSA — 1939
z dnia 6 kwietnia.

Bolsza	89.45	89.67	89.23
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.25	99.75	
Holandia	282.10	282.82	281.38
Kopenhaga	111.15	111.43	110.83
Londyn	24.89	24.96	24.82
Nowy Jork	5.31	5.32	5.29
Nowy Jork kable	5.31	5.32	5.30
Oslo	125.15	125.47	124.83
Paryż	14.09	14.13	14.05
Stokholm	128.40	128.72	128.08
Zurych	119.30	118.70	
Włochy	28.02	27.88	
Helsinki	11.02	10.96	

A K C J E

Bank Polski	127.00
Imienne	126.00
Cukier	41.00—40.00
Węgiel	41.25
Modrzew	22.50—22.75
Norblin	110.00—109.00—110.00
Starachowice	61.25—60.75—61.25
Zieloniewski	77.00
Zyrardów	63.50

Tendencje: niejednoznaczne.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna	64.75
Inwestycyjna 1 em.	90.75
Inwestycyjna 1 em. serie	93.50
Inwestycyjna 2 em.	89.75
Inwestycyjna 2 em. serie	92.00
Konwersyjna	68.50
Dolarówka	41.50

Konsolidacja 65.50—65.50 ost. setki i dr.
4 i pół proc. Ziemiak ser. 5-ta 64.00
4 i pół proc. Lwowa 63.00
5 proc. Warszawy 33 r. 72.75—72.25—73.00
5 proc. Łodzi 33 r. 64.75—65.00
6 proc. Obl. Warszawy 26 r. 8 i 9 em. 80.00
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 6 kwietnia.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	42.50
Inwestycyjna 1 em.	91.25
Inwestycyjna 2 em.	90.00
Konsolidacja	65.75
Wewnętrzna	64.75
Bank Polski	126.00—125.00
5 proc. Łodzi 33 r.	65.75—65.50

Tendencja: mocna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ
z dnia 6 kwietnia

Gryka	23.50—24.00
Otręby żytnie	10.75—11.00
Wiktoria	36.00—40.00
Reszta notowań bez zmiany.	
Tendencja: spokojna	
Ogólny obrót	461 ton

BAWEŁNA
Notowania z dnia 5 kwietnia.

NEW YORK	loco 8.79, kwiecień 8.81, maj 8.84, czerwiec 7.94, lipiec 7.84, sierpień 7.63, wrzesień 7.33, październik 7.53, listopad 7.51, grudzień 7.48, czerwiec 7.48, luty 7.51, marzec 7.54
----------	---

Nowe władze

Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

W środę dnia 5 bm odbyło się doroczne walne zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi. Na ogólną liczbę 41 członków w zebraniu wzięli udział reprezentanci 34 firm. Zebraniu przewodniczył prezes gen. dr. Feliks Maciszewski.

W wyniku zebrania zatwierdzono sprawozdanie Zarządu za rok 1938 oraz bilans Zrzeszenia, jak również preliminarz budżetowy na rok 1939.

Postanowiono za nadwyżki przychodów osiągniętych za rok 1938 przeznaczyć 50 tysięcy zł. na FON oraz niezależnie od subskrypcji zgłaszanych przez członków zrzeszenia przeznaczyć na Pożyczkę Obro-

ny Przeciwniczej — zł. 100 tysięcy. Wreszcie przekazano na różne cele społeczne i dobroczynne kwotę zł. 65 tysięcy zł.

W wyniku wyborów do Zarządu Zrzeszenia wybrani zostali następujący pp.: dr Juliusz Bornet, dyr. Henryk Bursche, Gustaw Geyer, Arno Kindermann, gen. dr. Feliks Maciszewski, Stefan Osser, Otto Stefan — z ramienia większych przedsiębiorstw.

Z ramienia przedsiębiorstw mniejszych do Zarządu weszli pp.: Leon Albrecht, Franciszek Cygan, Jan Landau, Dawid Windman.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: adw. Edwarda Angerstein, Michała Czylińskiego i Karola Endera.

Również Kazimierz Bagiński osadzony w więzieniu

WARSZAWA, 7.4 (Tel. wł.) — Skazany w procesie t. zw. brzeskim Kazimierz Bagiński, który jak donosiliśmy zgłosił się niedawno do konsulatu polskiego w Pradze i wyraził chęć powrotu do kraju, stawia się dnia 5 kwietnia na granicy polskiej, gdzie został aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu.

PODPISANIE KONWENCJI RADIOWEJ MIĘDZY WŁOCHAMI A STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 7.4 — Karol sekretarz stanu Maglione i ambasador włoski przy Stolicy Apostolskiej hr. Pignatti Morano di Custozza, podpisali dodatkową konwencję radiową pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską.

Okolo 8 tys. placówek subskrypcyjnych obsługuje Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

WARSZAWA, 7.4 (PAT) — Akcja na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej rozwija się w szybkim tempie. Dotychczas zorganizowano 20 syndykatów, które przyjmują subskrypcję według kategorii gospodarczych subskrybentów. Pożyczkę obsługuje około 8.000 placówek subskrypcyjnych, które ze spółdzielni i kasami skarbowymi. Pomimo że termin otwarcia subskrypcji został przyspieszony w porównaniu do zamierzonego pierwotnie rozpoczęcia dnia przyjmowania deklaracji, wszystkie syndykaty w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zdążyły na czas wydrukować deklaracje i rozesłać do swych placówek. Na ogół prawie wszystkie placówki

Japonia też anektuje

Okupacja wysp Spratley Rząd francuski złożył w Tokio notę protestacyjną

TOKIO, 7.4 (PAT) — W związku z objęciem przez Japonię wysp Spratley, rzecznik japońskiej marynarki oświadczył, że do grupy wysp Spratley wchodzi ogółem 14 wysp, z których największa zwana Nagaszima (Wyspa Długa) liczy 40 ha powierzchni. Z punktu widzenia gospodarczego, wyspy te przedstawiają pewną wartość, gdyż posiadają złoża fosforu i innych nawozów sztucznych, eksploatowanych przez Japonię już od r. 1917. Rzecznik zaprzeczył wiadomościom, jakoby marynarka japońska obsadziła wyspy Spratley już przed 6 tygodniami.

CO UCZYNI FRANCJA.

LONDYN, 7.4 (PAT) — Podsekretarz

stanu Butler, zapytany w Izbie Gmin, czy rząd brytyjski złoży w rządzie japońskim protest w sprawie okupacji wysp Spratley — odpowiedział, iż pierwszeństwo protestu w tej sprawie należy do rządu francuskiego. Rząd brytyjski zamierza utrzymywać ścisły kontakt z rządem francuskim co do tego zagadnienia, jak zresztą co do wszystkich innych zagadnień, interesujących oba rządy.

PROTEST.

TOKIO, 7.4 — Ambasador francuski w Tokio z polecenia Quai d'Orsay złożył wczoraj wizytę wicepremierowi spraw zagranicznych Sawada i wręczył mu notę

Jak jest traktowana Słowacja przez St. Zjednoczone

PARYŻ, 7.4 — Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił traktować Słowację na równi z Rzeszą. Czechami i Morawami, jeśli chodzi o stosowanie podwyższonych taryf celnych.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA 7.4. Ministerstwo Skarbu (Zarząd Długów Państwa) komunikuje, że w dniu 6 kwietnia 1939 r., wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. 3929, 11789, 12733, 14158, 14298 19697 i 33983.

BAWOROWSKI W PÓŁFINALE W TURNIEJU W NICEI.

NICEA, 7.4 (PAT) — W Nicei odbywa się obecnie nowy międzynarodowy turniej tenisowy. W czwartek w ćwierćfinale gry po jedyniczej parze Baworowski pokonał Hancock 6:0, 6:4.

W półfinale handicapu Baworowski grając wraz z królem szwedzkim „mister G.” wyeliminowali parę Dollino — Baum 6:2, 6:2.

Z CAŁEGO ŚWIATA. Skróty telegraficzne.

KLAJPEDA. Dawne więzienie litewskie w Bajogach pod Kłajpedą spłonęło wczoraj w nocy doszczętnie.

STAMBUL. Rząd ankarcki zamierza wysłać do Ameryki eskadrę samolotów, która ma wziąć udział w obchodzie 150 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych, przypadającej w roku bieżącym.

MALTA. Wczoraj rano w czasie ćwiczeń na zachodnich wodach morza Śródziemnego nastąpiło zderzenie między brytyjskimi kontroleprowcami „Gurkha” i „Sikh”. Wyrażone szkody są nieznane.

JEROZOLIMA. Ustanowiona przed rokiem cenzura telegramów w Palestynie, została wczoraj zniesiona. Inne zarządzenia wyjątkowe, jak zakaz prowadzenia rozmów telefonicznych z zagranicą oraz ograniczenia wolności prasy, zostały utrzymane.

HELSINKI. Rząd fiński przystąpił do budowy najbardziej na północ leżącego lotniska w Europie — w Rovaniemi, stolicy Laponii.

WASZYNGTON. Wczoraj odbył się tu uroczysty obchód rocznicy udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej. Przed ministrem wojny gen. Woodringiem przebiegało ponad 20 tys. kombatanów.

SAN REMO. Eskadra okrętów brytyjskiej marynarki wojennej zawinęła do San Remo. Admirals Pound wraz ze swym sztabem złożył miejscowym władzom protokolarną wizytę. Tego samego dnia po południu miejscowy podsta złożył admirałowi Poundowi wizytę rewanżową. Okrety brytyjskie opuścić mają San Remo dnia 11 bm.

Gubernator — pośrednikiem małżeńskim

Rewolucja kobieca w New Jersey

Prasa zagraniczna w depeszach z Nowego Jorku donosi o formalnych rozruchach kobiet w stanie New Jersey.

Tło tej damskiej rewolucji, która pociągnęła za sobą dymisję urzędującego gubernatora pana Harry Moore — jest istotnie dość niecodzienne i... bardzo amerykańskie.

Otóż gubernator Moore pewnej damie z miejscowości Orange która zwróciła się do niego z prośbą o wyszukanie jej męża — pomógł do wyjścia za mąż. Gubernator wrzucił list od owej kobiety, a zarazem pochwiliło mu zaufanie, z jakim nieznaną damą zwróciła się do niego, „ojca stanu”.

Nieznaną bliżej pani z Orange, rzeczywiście przy pomocy gubernatora Moore wyszła szczęśliwie za mąż i wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie fakt, że dama owa zaczęła chwalić się swym przyjaciółkom pośrednictwem gubernatora, zaznaczając przy każdej okazji, że „swoje szczęście” zawdzięcza wyłącznie gubernatorowi Moore.

Effekt tej imprezy nie kazał długo na siebie czekać. Wszystkie samotne damy Stanu Nowy Jersey, wdowy, starsze panny i inne zawiedzione i nieszczęśliwe kobiety zaczęły zarzucać sekretariat guber-

natora podaniami o męża.

Gubernator oświadczył, że nie jest pośrednikiem matrymonialnym i nie może wyszukiwać wszystkim starym pannom stanu Jersey mężów, lecz obrona gubernatora na nic się przydała. Piękne panie stanęły bowiem na stanowisku, że skoro pomógł do za mąż pójścia jednej kobiecie, nie ma prawa odmawiać innym.

„My też płacimy podatki” — czytamy w protestie wydanym przez kobiety stanu Jersey — i domagamy się... równego traktowania przez władze.

Cała afera przybrała znamiona skandalu. Prasa stanu Jersey rodmuchuje całą historię nadając jej sensacji kolosalny rozgłos. Wedle depesz korespondentów prasy zagranicznej z Nowego Jorku — dobrotliwy i sentymentalny gubernator stanu Nowy Jersey przypłaci swe matrymonialne pośrednictwo stanowiskiem i będzie musiał zdać się, ustąpić z urzędu.

! ZMORU NA MORZU !
POLSKI NA MORZU
MUSIM DOZBROIC

Delegacja przedstawicieli młodzieży angielskiej przybyła wczoraj do Warszawy

WARSZAWA, 7.4 (PAT) — Wczoraj rano przybyła do Polski delegacja przedstawicieli 6 organizacji młodzieży angielskiej. Na dworcu powitali delegację prezesi oficerskiej służby społecznej akademickiej, porozumienia bratniej pomocy oraz A. Z. Z. M. „Liga”. Po zwiedzeniu miasta goście angielscy udali się na lotnisko mokotowskie, na którym odbyło się szereg lotów pokazowych, demonstrowanych przez pilotów warszawskiego aeroklubu akademickiego.

W czasie obiadu wydanego przez komitet przyjęcia, w przemówieniach swych za-

równo goście angielscy, jak i mówcy polscy, podkreślali zacieśniającą się coraz bardziej współpracę polsko-angielską, która, zdaniem mówców, rozciągać się winna i również i na teren młodzieżowy.

W godzinach popołudniowych wycieczka zwiedziła dom harcerstwa polskiego i nawiązała bliższy kontakt z przedstawicielami polskiego ruchu skautowego.

Następnie korporacja „Arkonia” podejmowała gości oraz reprezentantów młodzieży polskiej herbatą, po czym odbył się wieczór koleżeński.

Układ angielsko-amerykański

w sprawie wspólnego korzystania z wysp Canton i Enderbury

WASZYNGTON, 7.4 — Podpisano wczoraj układ angielsko-amerykański w sprawie wspólnego korzystania przez oba państwa z wysp Canton i Enderbury (na

Pacyfiku, pomiędzy Australią a Kalifornią) dla celów transoceanicznej komunikacji lotniczej. Układ zawarto na lat 50.

Szwajcaria się zbroi

Nadzwyczajne kredyty na obronę państwa

BERN, 7.4. — Rada federalna postanowiła przedłożyć w parlamencie nowy projekt dekretu w sprawie dalszego wzmocnienia obrony narodowej. Dekret przewiduje otwarcie nadzwyczajnych kredytów w wysokości 190 mln. fr. szw. z kwoty tej 17.500 tys. przeznaczonych są na wzmocnienie uzbro-

jenia. 75 mln. fr. na rozbudowę lotnictwa i obrony przeciwlotniczej, 10 mln. na zwiększenie zapasów amunicji, 17.500 tys. fr. na budowę nowych umocnień granicznych, wreszcie 15.500 tys. fr. na budowę gmachów i instalacji wojskowych.

Prowokatorzy przy pracy

Próby poróżnienia Iraku z Anglią

PARYŻ, 7.4. — Agencja Havasa donosi z Bagdadu: Rząd Iraku ogłosił komunikat oficjalny, dezawuuujący akcję prowokatorską, która doprowadziła do zabójstwa konsula W. Brytanii w Mossulu. Komunikat stwierdza, że władze bezpieczeństwa aresztowały sprawców zbrodni oraz osobni-

ków, którzy ich namówili do niej. Wszyscy aresztowani poniosą zasłużoną karę. Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż rząd Iraku nie będzie tolerować żadnych zamachów na węzły, łączące go ze sprzymierzoną Anglią.

Finansowe i gospodarcze stosunki

między Japonią a St. Zjednoczonymi

TOKIO, 7.4 — Agencja Domei donosi: uwagi na wielkie znaczenie, przywiązywane do finansowych i gospodarczych stosunków między Japonią a Stanami Zjedn., rząd polski mianuje stałego przedstawiciela finansowego przy rządzie amerykańskim w

Nowym Jorku. Dotychczas przedstawiciel finansowy w Londynie pełnił funkcje agenta w Ameryce. Przedstawicielem Japonii w Nowym Jorku będzie mianowany jeden z dyrektorów Yokohama Specie Bank.

Estończycy nie będą łamać szabel

w razie najazdu nieprzyjaciela

KOWNO, 7.4 (Tel. wł.) — Duże i koczownicze wywołanie tu wielka mowa polityczna naczelnego wodza armii estońskiej gen. Laidonera, wygłoszona z okazji 10-letniej rocznicy powstania estońskiej szkoły oficerskiej. Gen. Laidoner, w swej mowie, co dłużej zatrzymywał się nad losem Estonii i Czechosłowacji, zastanawiając się o przyczynach upadku tych państw. Taktyki, jak łamanie przez oficerów czechskich szabel w chwili wmarszu wojsk niemieckich, zdaniem gen. Laidonera są niez-

rozumiałe. My Estończycy, oświadczył on — w chwili najazdu nieprzyjaciela nie będziemy łamać szabel, lecz będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi. Jestem przekonany mówił gen. Laidoner, że w takich chwilach za plecami walczącej armii estońskiej stanie jak jeden mąż cały naród.

Przytaczając mowę estońskiego wodza naczelnego „XX Amzius”, pisze, że to co powiedział gen. Laidoner jest aktualne i dla Litwy, która tak samo jest zdecydowana bronić swojej wolności.

CUDZOZIEMSKIE GWIAZDY W HOLLYWOOD.

Gdy rozejrzeć się po firmamencie gwiezdny Hollywoodu, zauważa się fakt, że większość najslawniejszych gwiazd — to cudzoziemcy.

Przed wszystkim dwie królowe filmu: Garbo i Dietrich z których jedna jest Szwedką, a druga Niemką. W ostatnich czasach olbrzymią popularność zdobyła Heddy Lamarr — Wiedienka z pochodzenia, która objęła rolę po zmarłej Joan Harlow. Sonia Henie — Norweżka jest obecnie trzecią na liście najpopularniejszych artystów. Dużym powodzeniem cieszą się Austriaczka — Luiza Rainer, Francuska — Danielle Darrieux i Annabella, Włoszka — Iza Miranda, Angielka Merle Oberon. Są to właściwie wszystkie najwybitniejsze postaci amerykańskie go filmu, który, jak widzimy zasilany jest w dużej mierze siłami europejskimi.

PROSZKI BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
Z ZNAKIEM
FABR.
PSZCZOŁKA
Słynie się
nieważ
przebiegiem
GRIPIE I KATARZE

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. KLINGER

powrócił
spec. chor. wenerycznych, se-
ksualnych i skórnych (włosów)
przebiegiem 17 na ul.
Przejazd 17 tel. 132-28
przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Przejazd 17

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od godz. 9-4 i od 6-9 wiecz.
niedz. i święta od 9-11 w pol.
Panie przyjmują kobiety lekarz
PORADA 3 zł.

Dr. HELLER
spec. chor. wenerycznych
moczopłucnych i skórnych
Traugutta 8 tel. 179-89
przyjm. 8-11 r. i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta od 10-12 od.

DR. LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjm. 10-12 i 5-7

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmują kobiety
ta-lekarki. Przychodnia czynna od 9 r.
do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. Donchin
powrócił

Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiór-
kowskiej
tel. 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

LECZNICA ze stałymi
leżkami
DLA CHORYCH NA
oszy, nos, gardło
drogi odde-
chowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81.
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy tej okazji czynny jest Gabinet Rentgen
do wszelkich prześwietleń i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Dr. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. Cegielińska 4, tel. 100-57
przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 wiecz.
Niedz. i święta od 9-11 w pol.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44.
Lecz. chor. wenerycznych,
skórnych i seksualnych
Kobieta-lekarka przyjm. od 11-1 i od 3-5
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. TREPMAN
specjalista chor. wenerycznych
skórnych, moczopłucnych
ZAWADZKA 6, tel. 234-12
Przyjmuje od 8-11 r. od 2-4 i od 6-8 w
w niedzielę i święta od 8-11 w południe

AMBULATORIUM SKÓRNO-WENERYCZNE
Łódź, Zachodnia 52 (Piotrkowska 17)
telefon 134-67.
PORADA 3 zł.

**PRZED DESZCZEM
OCHRONI CIĘ**

PŁASZCZ impregnowany marki
HURT
DETAL

CE-WU Skład Fabryczny
Piotrkowska 7
Telefon 236-71.

Dyrekcja

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 100 statutu, za wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości obciążone po-
życzkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację w dniu 28 czerwca 1939 roku
o godz. 11 z rana, a mianowicie: nieruchomości położone w BAŁUTACH-NOwych w Wydziale Hi-
potecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, a w KONSTANTYNOWIE-Ł. w Wydziale Hi-
potecznym przy Sądzie Grodzkim w Łodzi — czynności tych dopełni Notariusz Józef ZABU-
ROWSKI lub jego zastępca. Zbiór obciążań i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpo-
wiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancela-
riach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastaw-
nych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu licytacji wy-
znaczonym sprzedawca nie doszedł do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż
rozpoznać się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym
dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	w MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.		Złote	Złote
	w BAŁUTACH-NOwych							
16322	Ciesielskiej	4178	88	509	33	7800	780	
16350	Staszkowskiej	1645	47	270	86	3075	307	
16318	Sikawskiej	1404	67	216	23	2625	262	
1637	Pieprzowej	4585	08	690	—	8475	847	
	w KONSTANTYNOWIE							
51	Zgierskiej	13345	—	1811	68	20925	2092	

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

**KUPNO
i SPRZEDAŻ**

Kupię plac w obrębie od ul. Radwań-
skiej do Andrzeja, Wólczańska, Sien-
kiewicza, w cenie od 15-20 tysięcy.
Oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod
„J. O.”

Sklep spożywczy w bardzo dobrym
punkcie do sprzedania. Wiadomość
w Administracji.

NASIONA

warzyw, kwiatów balkonowych i donic-
kowych, nasie na pastwiska i gospodarce,
nasiona traw szałwiastych. Sztuczny na-
wóz i środki zwalczające szkodniki ogrodów.
Drogeria i skład i nasion
B. PILC, Łódź, Plac Reymonta 3-6

Sprzedam motocykl „Ariel, 50” cm.
cena 1.500. Wiadomość Kilińskiego 194
w portierni w godz. 17-19 ej.

Antyki kryształ, brązy, książki,
grafika rodzima wyprzedaje Piotrkow-
ska 220, dozorca wakaże.

PODARKI do KOMUNII ŚW.
Kupuje się najtaniej w firmie
K. TOLG Piotrkowska 88
Zakład zegarmistrzowski — jubilerski

Dom murowany 7 mieszkań do
sprzedania. Wiadomość na miejscu ul.
Orzechowa 7. (Stara Mania).

Parasole wszelkiego
rodzaju
z własnej wytwórni poleca
Edmund Kadziński
Łódź, Piotrkowska 82, w podwrozu

Fortepian firmy Keratop w dobrym
stanie do sprzedania. Telefon 133-29

**POSADY
i PRACE**

b) ZAOFIAROWANE
Firma handlowa poszukuje młodego
pracownika biurowego. Oferty pod
„G. 45”.

Poszukuje absolwenta Szkoły Han-
dlowej z gruntowną znajomością księ-
gowości. Oferty pod „L. W.”

Unikniesz

WIE LU
ZMARTWIEN
UŻYWAJĄC
BEZWZGLĘDNE
PEWNYCH



NÓŻ ROZEWIĘT?
Kup płyn do czyszczenia metali
LUNA

**LOKALE
i MIESZKANIA**

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA pojedyncze od zł. 35
kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3
4, 5 6-cio pokojowe mieszkania, poko-
je umeblowane od zł. 20 „Zem” Piotrkow-
ska 82, tel. 260-25.

3-pokojowe mieszkanie w cichym
domu z wygodami przy ul. Senator-
skiej 10 do wynajęcia. Wiadomość
u gospodarza

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21
telefon 100-03
Dziś RYBY
Przedróż Piłkarski, Salwator Monachijski

LETNISKA

Grotałki, pensjonat „Danka” poleca
słoneczne, dobrze ogrzane pokoje. Ra-
dio. Telefon 21, smaczna i wykwintna
kuchnia. Ceny przystępne.

**ZAGUBIONE
DOKUMENTY**

Józefa Cwiklińska Arturówek —
Jagódowa 10 zgubiła legitymację służ-
bową, wyd. przez Dyr. K. E. Ł.

Sygnatura Co. 917/36.

W Y P I S.

POSTANOWIENIE

dnia 21 grudnia 1936 r.
Sąd Okręgowy w Łodzi, I Wydział Cywilny w skła-
dzie następującej: Przewodniczący S. O. E. Oparkowski.
Protokulant ap. M. Pechnikowa po rozpoznaniu w dniu
21 grudnia 1936 r. sprawy z podania Izraela-Majlecha Flai-
szakiera o wzbronienie wypłat i uwłaszczenie księżeczki
oszczędnościowej wydanej przez Bank Handlowy w Wa-
rszawie, na zasadzie art. 3 ust. z dn. 26 lipca 1919 roku o
utratach tytułach na okaziciela (D. U. 67 — 406 — 1919)
postanawia: 1) wzbronić wypłaty i dokonywania jakich-
kolwiek transakcji z księżeczką oszczędnościową Nr 16288
wydaną na okaziciela przez Bank Handlowy w Warszawie.
Oddział w Łodzi, 2) zarządzić dokonanie trzykrotnych
ogłoszeń niniejszego postanowienia w ośrodkach dwu-
miesięcznych w Monitorze Polskim i Kurierze Łódzkim z we-
zwaniem wszystkich roszcujących sobie prawa do księżeczki
oszczędnościowej, aby w ciągu dwóch lat, licząc od daty
pierwszego ogłoszenia, złożyli w Sądzie Okręgowym w Ło-
dź księżeczkę oszczędnościową Nr 16288 wydaną na oka-
ziciela przez Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Ło-
dź lub zgłosili sprzeciw.
(—) E. Oparkowski
Za zgodność świadczy Sekretarz W. Guttaer

Nr. Sprawy U. 16/39.

OGŁOSZENIE

Dnia 28 marca 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi
w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) ogłosić u-
padłość firmy „Przemysł Włókienniczy „Lontex” spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi. 2) wyznaczyć
sędzią komisarzem sędzią handlowego Ottana Steffana.
a syndykem adw. Jana Gajewskiego. 3) wezwać wierzy-
cieli upadłego, aby zgłosili się do komisarza w Sa-
dzie Okręgowym w Łodzi, pokój 107, swe wierzytelności
do dnia 10 maja 1939 roku.

zł. 4.40 wraz z DODATKIEM
KSIĄŻKOWYM
i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpopularniejszy dziennik
»KURIER ŁÓDZKI«
TELEFON Nr. 182-48 lub 102-29
ADRES ŻWIRKI 2 i PIOTRKOWSKA Nr. 11.

Do akt. Nr. III Km. 711/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszka-
ły w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja
17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 11 kw. 1939 roku od
godziny 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkow-
skiej 124, odbędzie się publiczna
licytacja ruchomości a mianowicie: róż-
nych perfum, mydła toaletowego, wody
kolońskiej, kasy automatycznej, 200
rozpylaczy, 50 dużychoł, 26 maie-
szych stoł, urządzenia składni aptecz-
nego, 25 tubek pasty do zębów, 50 pu-
dełek pudru i 45 flakoników wody
kolońskiej i perfum oszacowanych na
łączną sumę zł. 3.236, które można
ogłądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia marca 1939 r.

Komornik: (—) Ludwik Hollas

Do akt. Nr. III Km. 294/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 3-go, Ludwik Hollas zamieszkały
w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 17 na za-
sadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w
dniu 13 kw. 1939 roku od godziny 12
w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 124
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie: radiolodzio-
nika 4 lampowego, maszyny do szycia,
maszyny do mierzkania, szafy do
odzieży,
oszacowanych na łączną sumę zł. 650
gr., które można ogłądać w dniu li-
cytacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź dnia marca 1939 r.

Komornik: (—) Ludwik Hollas.

Reklama

jest dźwignią

handlu!

PRZETA G

Ubezpieczalnia Społeczna w Ło-
dźi ogłasza przetarg nieograniczo-
ny na wykonanie instalacji radio-
wej i telefonicznej w pawilonach
i kuchni, oraz instalacji siły
światła w kuchni, kotłowni i ma-
gazydach Sanatorium w Tuszy-
ku — Poduchownym pod Tuszyne-
m pow. łódzkiego.

Kosztorys przetargowy otrzy-
mać można w Sekcji Gospodarczo-
technicznej Ubezpieczalni przy ul.
Wólczańskiej Nr. 225
Łodzi za opłatą złotych 3,—
Wadium w kwocie złotych 15
należy wpłacić do kasy Ubezpie-
czalni Społecznej.

Oferty przetargowe w zalako-
wanych kopertach z napisem
„Oferta na instalację radiową, te-
lefoniczną, siły i światła w Tu-
szyńsku” z dołączeniem dowodu
złożenia wadium oraz odpisu św-
dectwa przemysłowego należy zło-
żyć do dnia 20 kwietnia 1939
o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert odbędzie się
dnia 20 kwietnia r.b. o godz. 13-
ej.

Malý Koszt
DUŻE KORZYŚCI

oto mydło do gołenia P I X I N

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a miano-
wicie: cyklinowanie, drutowanie, fo-
terowanie oraz czyszczenie wystaw,
kleba, sprzątanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

PUDER **ABARID**

TO SYMBOL
DOBREGO PUDRU
MATUJE I UPIEKSHA CERĘ

Do akt. Nr. III Km. 398/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszka-
ły w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja
17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 13 kw. 1939 r. od godz. 12
w Łodzi, przy ul. Targowej 28/30 od-
będzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie: 15 warsztatów
tkackich, 5 krojen mechanicznych
dwie nawilarki i maszyny do pisania
marki „Underwood” oszacowanych na
łączną sumę zł. 5.500 gr., które moż-
na ogłądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. marca 1939 r.

Komornik: (—) Ludwik Hollas

HUMOR.



No, nareszcie wydosłem się z
paszerek krokodyli.

CENY PRENUMERATY

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod.
dziec. „MAŁY KURJER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji
zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do
domu 40 gr. Prenumeratę można
przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2
wawniej Karola) w Łodzi.

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 182-48)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr.
wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznaczają się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje
administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie: zostanie zapłacono 20%, nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia
nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne
Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu
depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świą-
tecznych — Michał Walter; Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek
Chmielewski, — wszyscy zamieszkali w Łodzi.